

# GŁOS LESZCZYŃSKI

Dzisiaj 8 stron i 4 str. dodatek ilustrowany.

Oплата pocztowa uiszczona ryczałtem

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów

Wynosi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cztery bezpłatne dodatki tygodniowe:

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),  
Przegląd Tygodniowy (ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ  
SPŁNIANIEM OBOWIĄZKU!

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółka z o.o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 61 i 64.

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie

Nr. 189.

Leszno, niedziela dnia 17 sierpnia 1930 r.

Rok XL

## Strajk we Francji.

Roubaix. (koresp. wł. „Głosu“).

Poniżej drukujemy list z ośrodka burzliwego strajku we Francji. Korespondencję tę zamieszczamy z dwóch względów, mianowicie tych, że przyczyna wynikłego zatargu jest ciekawa i że w danych okręgach przemysłowych Francji pracuje dużo rodaków naszych, których dola i niedola nas żywo interesować musi.

Najbardziej uprzemysłowiony zakątek Francji nad granicą belgijską, przeżywa od pewnego czasu ostry kryzys ekonomiczny, wywołany głównie rosnącą niemal z dnia na dzień drożyzną artykułów pierwszej potrzeby. Ceny samego tylko chleba wzrosły w ciągu kilku tygodni niepełna o 45 centimów na kilogramie, czyli o 25 proc. Z drugiej strony wprowadzenie w życie z dniem 1 lipca ustawy o ubezpieczeniach społecznych nałożyło na producentów, jak i na klasę robotniczą nowe ciężary, co w rezultacie doprowadziło do wybuchu ostrego konfliktu w dwóch gałęziach przemysłu: w metalurgii i włókiennictwie. Ośrodkiem pierwszego jest Lille, drugiego Roubaix, Tourcoing i kilka mniejszych osad, położonych tuż nad granicą belgijską.

W organizacjach metalowców przeważają wpływy komunistów, wśród włóknarzy dominuje kierunek radykalny, jednak nie komunistyczny. Sytuacja strajkowa jest niezmienne ciężka z kilku względów. Organizacje robotnicze nie godzą się na ustawodawstwo społeczne w takiej formie, jak je uchwalił parlament. Żądają one, by wszelkie ciężary z tego tytułu ponosił producent i ten postulat, nie przyjęty przez związek producentów, stał się główną przyczyną wybuchu strajku metalowców, który objął z miejsca około 25 tys. robotników.

Ale Lille nie jest w tem centrum przemysłowym punktem odosobnionym i łączy się ściśle z ośrodkiem przemysłu tekstylnego Roubaix-Tourcoing-La Croix-Wasquehal z jednej strony, a z Armentières i Hazebrouck z drugiej strony. W tej gałęzi przemysłu wprowadzenie w życie ustawy o ubezpieczeniach społecznych było tylko pośrednim powodem wybuchu strajku, wskutek obciążenia budżetu robotniczego nowymi wydatkami. W gruncie rzeczy bowiem rokowania o poprawie zarobków w tym przemyśle rozpoczęły się jeszcze na kilka tygodni przed wprowadzeniem w życie ustawy. Drugą ważną przyczyną wybuchu konfliktu są t. zw. „primes de fidélité”, polegające na udzielaniu procentowych premii robotnikom, którzy pracują dłuższy okres czasu w jednym przedsiębiorstwie. Otóż robotnicy twierdzą, że jest to nowa metoda przywiązywania ich do warsztatów, pozbawiająca ich wolności wyboru pracodawcy. Jednym z przyczyn postulatów strajkujących jest włączenie premii do stałego zarobku.

Ciekawym jest zjawisko, że strajk ten mniej daje się odczuwać we Francji, a więcej w sąsiedniej Belgii. Trzeba bowiem wiedzieć, że na 100.000 robotników, zatrudnionych w przemyśle włókienniczym Roubaix i Tourcoing, 40.000 przybywa co dnia z Belgii. Bez pomocy robotnika belgijskiego przemysł ten nie byłby nigdy doszedł do takiego rozrostu. Wszystko tu jest obliczone na sprawne dostawienie do pracy owych tysięcy Belgów. Na granicy niema żadnej odprawy, ani celnej ani paszportowej. Dziesiątki autobusów kursują stale między granicą a fabrykami, nie licząc tramwajów i pociągów, będących w ustawicznym ruchu. Na tym odcinku granicznym Francji panuje najwyższy ruch, gdyż praca odbywa się zwykle na dwie zmiany. A ponieważ wielu Belgów z dalszych okolic zamieszkuje stale w tym zakątku przemysłowym, ponieważ dalej wśród robotników jest również wielu obywateli innych państw, w tem około 3 tysiące Polaków, więc większość robotników, zatrudnionych w północno-francuskim przemyśle włókienniczym stanowią cudzoziemcy.

Ogółem na 150.000 robotników, metalowców i włóknarzy tego okręgu strajkuje 75 proc. Władze administracyjne francuskie już na pierwszą wiadomość o grożącym konflikcie skonsygnowały na miejscu znaczne siły policyjne piesze i konne, tak, że okolica przedstawia formalny obóz. Siły te jednakże, poza rozproszaniem kilku manifestacji, nie miały do-

ciąć nic do czynienia. Natomiast po stronie belgijskiej przyszło do krwawych zaburzeń. Mianowicie bojówki organizacji robotniczych, nie chcąc dopuścić do pracy towarzyszy belgijskich, a korzystając z ogłoszenia okolicy z sił policyjnych, ściganych do Brukseli na uroczystości stulecia niepodległości Belgii, napadły kilkakrotnie i obrzuciły kamieniami przewożące robotników autobusy, katejąc pasażerów. Stabe siły policyjne belgijskie, które usiłowały się przeciwstawić aktom gwałtu, zostały również zaatakowane, a sam dowódca ranny, mimo to jednak policja zachowała zimną krew i temu tylko zawdzięczać należy, że nie przyszło do krwawego starcia, które byłoby pociągnęło liczne ofiary w zabitych i rannych.

W przemyśle metalowym zaznaczyło się ostatnio pewne odprężenie sytuacji. Najbardziej strajkiem zainteresowany, mimowolny „sprawca” wszystkiego złego, minister pracy, p. Laval, twórca ustawy o zabezpieczeniach społecznych, oświadczył, że nie uważa jej za najlepszą i że będzie dążyć do jej ulepszenia, należy jednak zgóry wykluczyć, by wszelkie ciężary, że stosowania ustawy wynikające, przerzucone były na producentów.

Podkreślić należy, że organizacja producentów w tym okręgu jest bardzo silna i że ostatni wielki strajk włóknarzy w roku 1923 skończył się po trzynastoczelnym trwaniu zupełnym niepowodzeniem i podjęciem pracy na gorszych warunkach. W. Kor.

## Czyżby nowa wyprawa przeciwbolszewicka?

Paryż. (ATE.) „Chicago Tribune” zamieszcza sensacyjne doniesienie o planach generała Millera, który po zniknięciu Kutiepowa, jest naczelnym wodzem rosyjskich organizacji wojskowych na emigracji. Dziennik twierdzi, że w mieszkaniu generała odbyło się ważne zebranie, z udziałem szeregu wybitnych osobistości, na którym zapadło postanowienie przedsięwzięcia akcji antybolszewickiej, zakrojonej na wielką skalę. Prezes towarzystwa Royal Dutch Comp.,

sir Henri Deterding, znany magnat naftowy i nieprzejednany wróg Sowieć, miał przyrzec swą pomoc finansową. Szeł kontrwywiadu emigracji rosyjskiej, gen. Stogow, złożył raport o nastrojach, panujących w armii czerwonej. Podług jego zdania, władza sowiecka nie może polegać na armii czerwonej, wśród której rośnie niezadowolone z obecnego regimenu.

Z ostatniej chwili.

## Poznań w rocznicę wielkiego cudu bohaterstwa.

Poznań, 16. 8. Wczorajsze uroczystości związane z dziesiątą rocznicą zwycięstwa armii polskiej nad bolszewikami — cudem nad Wisłą — rozpoczęto starym zwyczajem dziękczynną mszą polową, którą o godz. 9.30 odprawił na Stadionie Miejskim ks. prałat Rankowski, przy udziale przedstawicieli władz wojskowych i gen. Dzierżanowski na czele, licznych organizacji ze sztabami i oraz wielkich rzesz publiczności. Po nabożeństwie referendarz p. Motylinski odczytał w miejsce nieobecnego z powodu choroby prezydenta miasta p. Ratajskiego, jego przemówienie zaczynające się słowami:

„Święcą dziesiątą rocznicę zwycięskiej bitwy pod Warszawą — święcimy zwycięstwo sił moralnych narodu polskiego, skupionego we wielkiej idei niepodległości państwa, święcimy pamięć tych wszystkich, którzy ofiarą krwi, — zdrowia i mienia przyczynili się do obrony wolności Ojczyzny przed wro-

giem zewnętrznym, chroniąc państwo polskie przed ponowną utratą niezawisłości, chroniąc cywilizację zachodnią przed załamem komunizmu” — a kończące się przekonaniami, że:

„Jak przed dziesięciu laty pod Warszawą, tak i w przyszłości wszędzie, gdzie zajdzie tego potrzeba, czy nad morzem ukołanem, czy na rubieżach pomorskich, czy na twardej ziemi śląskiej, czy tutaj, w tej strasznej zachodniej ducha narodowego w prapolskim Poznaniu, wszędzie wraza moc rozbije się o patriotyzm ludności, gotowej do każdej ofiary na rzecz Ojczyzny.

„Niech żyje Rzeczpospolita Polska!  
„Niech żyje Prezydent Ignacy Mościcki!”  
Po powtórzeniu tego okrzyku przez wszystkich zebranych i odpiewaniu hymnu narodowego, odbyła się przed Zamkiem defilada wojska i organizacji cywilnych.

Otwarcie tych kont ma na celu ułatwienie emigracji polskiej przekazywania pieniędzy do kraju. Na konta te można wpłacać dowolne sumy za pomocą blankietów nadawczych P. K. O. w walutach powyższych państw. Kwoty te wpłacane w obec waluty, P. K. O. orzeczuwając według urzędowego kursu „kupna” giełdy warszawskiej z dnia poprzedzającego przechowanie, poczem następuje ostateczne wykonanie zlecenia.

Prowizja P. K. O. od przekazów z zagranicy do adresatów krajowych, nieposiadających kont w P. K. O., do kwoty zł. 15% — wynosi 45 groszy a powyżej tej kwoty 3% (pro mille sumy przekazywanej oraz 5 groszy za blankiet przekazowy. Za dopisy na konta oszczędnościowe i czekowe potrąca się tylko własne, zresztą drobne koszty, płacone przez P. K. O. zagranicznemu urzędowi czekowo-pocztowym, minimum wynosi 30 od porcyji.

## Nieszczęścia włoskie.

Neapol. (PAT.) W Neapolu i nad okolica szalał cyklon. W mieście Poggioreale uległo zniszczeniu kilkanaście magazynów ze zbożem. Wedle ostatnich wiadomości 4 osoby poniosły śmierć a około 60 zostało rannych. Istnieje przypuszczenie, że pod gruzami znajdują się jeszcze dalsze ofiary cyklonu. Obawiają się tu poważnie o los statków, znajdujących się na pełnem morzu, które się silnie wzburzone.

## Na wschodzie.

56 zamachów i 50 podpalen.

Sowiecka prasa wychodząca w Mińsku wyraża wielkie zaniepokojenie z powodu antysowieckich nastrojów wzmagających się stale wśród chłopów t. zw. „kulaków”.

W ciągu pierwszego półrocza r. h. na Białorusi zamordowano w tajemniczy sposób 56 komunistów. O dokonanie tych morderstw dzienniki oskarżają „kulaków”, walczących zaciekle z kolektywizacją gospodarstw wiejskich. Ponadto często zdarzają się wypadki podpalenia zabudowań, należących do „kolchozów”. W ostatnich czasach pastwą pożarów padło 50 „kolchozów”.

## Trocki powraca do Rosji?

Z Budapesztu donoszą, iż w tamtejszej prasie pojawiła się wiadomość o przybyciu Trockiego do Franzensbadu, gdzie ma się on spotkać z przebywającym tam Cziczerninem i Łunaczarskim, który ma tam przybyć w najbliższych dniach.

Trocki ma odbyć z Cziczerninem i Łunaczarskim narady nad umożliwieniem mu powrotu do Rosji.

## Po zamknięciu wystawy.

Poznań. (Koresp. wł. „Głosu”).

De mortuis aut bene, aut nihil (o zmarłych można mówić dobrze, albo nie mówić). Tak uczy stara, rzymska maksyma, której jednakowoż trudno w danym wypadku się trzymać. Opierając się bo wiem na innej zasadzie: historia est magistra vitae (historia jest mistrzynią życia), musimy z każdego życiowego objawu wyciągać wnioski właściwe, a te znów bez krytyki, a więc i wypowiedzenia poglądów również ujemnych, jak dodatnich, są do osiągnięcia niemożliwe.

Wystawa, jeśli weźmiemy za podstawę ogólne wymagania, stawiane tego rodzaju imprezom, ułada się, bo na zaproszenie komitetu wzięły w niej udział liczne państwa zagraniczne i przysłały pokazy eksponaty. Pod względem finansowym deficytu spodziewać się zapewne nie należy, gdyż opłaty za stołską wyniosły tyle, że, jak oświadczył jeden z funkcjonarjuszów zarządu, czynny specjalnie w propagandzie międzynarodowej, nadwyżka kasowa wyniosła około pół miliona złotych, tak, że, gdyby nawet ani jeden złoty nie wpłynął od zwiedzających, i tak stracił nie będziemy. Ze zaś wpłynęło w rzeczy samej tych złotych sporo, więc prawdopodobnie dowiemy się niebawem rzeczy, w dziełach wystaw światowych niebywałej, że poznańska Międzynarodowa Wystawa Komunikacji i Turystyki, dała zamiast normalnego deficytu, jeszcze i zysk czysty!

Co do frekwencji, to należy stwierdzić, że była ona nadzwyczaj słaba. Przyczyniła się do tego niewątpliwie bardzo mizerna, tak samo na wewnątrz jak i na zewnątrz terenie propaganda. Nie tylko zagranica, ale nawet wiele miejscowości kraju nie, albo tak prawie, jak nie o wystawie nie wiedziały. Były całe masy dworców kolejowych, gdzie albo wcale nie było reklamowych plakatów, albo też znajdowały się one gdzieś tak głęboko i w ukryciu, że tylko przypadkowo je dojrzałeś!

Komitet wszelkie braki i niedociągnięcia tłumaczy, zresztą całkiem słusznie, brakiem odpowiednich środków. Ale... fundusze na nieodwzajemnione wydatki znalazł się musza i lepiej zaniechać danej imprezy, aniżeli stworzyć ją i nie osiągnąć odpowiednich korzyści. Tak samo zeszłoroczna „Pewuka” jak i tegoroczna wystawa grzeszyły bardzo nieumiejętnym rozdzielaniem kredytów na propagandę, na którą należało 10 — 20 razy tyle, albo i jeszcze więcej poświadczeń.

Drugim kardynalnym brakiem ostatniej wystawy był zbyt krótki czas do jej zorganizowania. Pomysł zrodził się we wrześniu — październiku, — zarząd w minimalnym zakresie zorganizowano jeszcze później i, tak, jak Kiereński myślał, iż uda się dokonać rewolucji bez pozwolenia krwi, tak samo zarząd poznański miał złudzenia, że bez piętniętych potrafi sprostać tak olbrzymiemu zadaniu, jak zorganizowanie w ciągu 8 miesięcy wielkiej, międzynarodowej wystawy dziedzin tak wielkich, jak komunikacja i turystyka. Ostatecznie, podziwiać należy, że przy takich ograniczonych środkach, i przy braku fachowców, w wielu kierunkach, udało się stworzyć dzieło, bądź co bądź imponujące i posiadające bardzo dużo dodatniego znaczenia dla naszego życia publicznego. Ale, o wiele lepiej, o wiele korzystniej dałoby się tę samą wystawę stworzyć, gdyby się tak bardzo nie spieszyło, — gdyby termin wyznaczono na rok „chociażby tylko 1931! Wtedy łatwiej można by i przy mniejszych środkach dojść do wyników o wiele lepszych.

Targi poznańskie, a ostatecznie „Pewuka” spowodowały olbrzymi rozrost terytorjum targowego, posiadającego w chwili obecnej 6 wielkich fundamentalnych gmachów, oraz olbrzymi fundamentalny czworobok, co wszystko razem, rozrzucone nader małoowocno na ogromnym terenie, porozielande kwiatkami i trawnikami, czyni wrazenie wprost imponujące, ale zarazem obciąża niesłychanie budżet miejski. Tego rodzaju mieszankę formalne, znajdującą się na samej drodze ekspansji rozwojowej, Poznań jest niewątpliwie zbyt wielkim, jak na dzisiejsze czasy i dla 200 000-go przeszło miasta luksem. Sama konserwacja (zwłaszcza, że „fundamentalność” budowy tu i ówdzie jest bardzo problematyczna) gmachów, utrzymanie w porządku ulic, etc., kosztuje wiele. A rosnąca wciąż w tej okolicy cena placów, nie powinna pozwalać na zajmowanie ich gmachami tylko przez 8 dni rocznie użytkowanymi, mianowicie na Targi. Rodzi się więc niejako konieczność dostarczania tym budynkom pracy — powstają więc pomysły wystawowe, bo oś już słychać, jakoby na rok przyszły projektowano nową, międzynarodową pokaz, podobno hygieniczny...

Byłoby to już stanowczo za wiele! Sądzić też chyba należy, że po tegorocznym doświadczeniu, Poznań powinien nieco od wystaw odpaść! (zk.)

## Wzmocniona walka bolszewików z Kościołem katolickim.

(KAP.) Według wiadomości z Moskwy, od sierpnia br. ma być tam wydawany przez polskich komunistów tygodnik do walki z katolicyzmem. Wydawnictwo to subsydiowane i kontrolowane przez władze sowieckie, będzie wywożone do Polski dla propagandy przeciwko Kościołowi katolickiemu i Papieżowi.

## Stare metody hakatystyczne na pograniczu.

Rząd niemiecki, pomimo swej finny republikańskiej, prowadzi i dzisiaj politykę kolonizacyjną na Kresach Wschodnich Rzeczy, która w całosci i w szczegółach podobna jest do polityki wynarodowiającej hakatystów za rządów wilhelmowskich. Jak wówczas, tak i teraz władzom centralnym i lokalnym chodzi o wyrugowanie z terenów kresowych ludności polskiej i zastąpienie jej przez osadników z środkowych i północnych Niemiec. W tym celu finansuje skarb Rzeczy liczne towarzystwa rzekomo budowlane i melioracyjne oraz wydaje subdyj na akcje przesiedleńcze.

Dowody namacalne w tym kierunku znaleźć można w pismach niemieckich, wydawanych na Kresach Wschodnich, w których znajdujemy liczne artykuły i notatki, oświadczenia właściwe cele akcji przesiedleńczej i kolonizacyjnej.

Tak np. „Grenzboten” (28. 7. 1930) donosi, iż sejmik powiatowy stulski w okręgu Stolpeckim uchwalił kredyt w sumie 500.000 Mk. na cele osiedleńcze do dyspozycji towarzystwa budowy osad na Kresach. Towarzystwo to istnieje od roku 1920 i rozparcelowało między osadników blisko 8 i pół tys. morgów.

„Pommersche Tagespost” (22. 7. 1930) pisze co następuje:

## Napaść organu P. P. S. na Katolicką Agencję Prasową.

(KAP.) W dniu 9-go br. w organie P. P. S., w „Robotniku” został zamieszczony napaściwy na Katolicką Agencję Prasową artykuł p. t. „Metody Katolickiej Agencji Prasowej”, w którym kryptonimowy autor (W. Pol.) zarzuca nam ni mniej ni więcej, tylko kłamstwo!

„Robotnik” z emfazą woła: „Na szczególne jednak napiętnowanie zasługuje stosunek K. A. P. do Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych. W stosunku do tej organizacji K. A. P. postępuje się bez żadnej ceremonii kłamstwem...” I jako dowód kłamstwa przytacza „Robotnik” dwa zgłoszone na zjeździe tego Związku wnioski — jeden protestujący przeciw mianowaniu ks. prof. Zongolowicza wiceministrem oświaty, a drugi — domagający się szkoły, w której wykład religii byłby uzależniony od woli rodziców. Według „Robotnika”, pierwszy z wniosków nawet nie został oddany pod głosowanie, a drugi nie uzyskał większości — K. A. P. zaś miała ogłosić — jak twierdzi „Robotnik” — „na cały świat, że wnioski te uchwalono”.

Otóż możemy uspokoić opinie publiczną, że nie K. A. P. kłamie, ale kłamie „Robotnik”.

P. P. S. nie na ręce, że K. A. P. ostrzega opinie publiczną przed zgubnymi prądami dla dusz ludzkich, nurtującymi w Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych.

To jest obowiązkiem K. A. P. i temu obowiązki się nie sprzeniewierzy.

W komunikacie K. A. P. (Nr. 151 z dn. 9. lipca br.) pisaliśmy o wniosku, który został zgłoszony, o ustąpienie ks. prof. Zongolowicza, bo „Polska winna być pozbawiona wpływów klerkalnych, tak bardzo

„Rok 1920 uwypuklił dla powiatu Drąbskiego skutki oddziaływania traktatu wersalskiego. Uwidoczniły się one w izolacji gospodarstwej i w parciu żywiołów polskich na Zachód (sic).”

Niemieckie czynniki rządowe zrozumiały doskonale sytuację i wyczerpały wszystkie siły, by zatamować zalew (?) polski. Przez stworzenie żywego waju osadników niemieckich utrwalili się tam niemieckość i wznieśli się tamę zdolną do wytrzymania przez dłuższy czas napór Polaków (sic).

Wynikiem akcji osiedleńczej, kierowanej przez lokalne władze powiatowe, było rozparcelowanie dóbr rycerskich o łącznej powierzchni 16.000 morgów. Stworzono z nich 115 obiektów osiedleńczych.

Dopełnieniem tej akcji jest budowa domów dla osadników i dla robotników rolnych. W powiecie Drąbskim wybudowano w tym celu 95 domów. Wzłuż granicy polskiej wzniesiono 35 domów. Ponadto wybudowano 10 szkół fudowych.”

Akcja kolonizacyjna na pruskich Kresach Wschodnich umotywowana jest, jak widać z powyższych notatek i uwag, względami na groźny jakoby Kresom niemieckim zalew od strony Polski. Imputując w ten sposób Polsce rzekomo ekspansję zaborczą, usiłują czynniki rządowe i hakatystyczne uporożnić akcję kolonizacyjną i osłonić właściwe cele tej akcji. Ro.

szkodliwych” i nie twierdził, że wnioszek ten przeszedł, czy też został oddany pod głosowanie — a tylko, że został zgłoszony. O drugim zaś wniosku w komunikacie naszym nienta ani słowa.

A więc kto kłamie? — Kłamie „Robotnik”, który, ma swoje metody, kiedy n. p. w przedmówieniu napaści na nas zamieścił artykułik anonimowy, p. t. „Ksiądz demokratą przechodzi do partii socjalistycznej”, a przecież chodziło tu o pastora lutereckiego, a nie o żadnego księdza. Jak nazwać takie metody „Robotnika”?

Bardzośmy się ucieszyli, gdyby się okazało, że i inne wnioski, wrogie religii, zgłoszone na zjeździe Związku N. S. P., nie były nawet oddawane pod głosowanie — a cieszyłoby się jeszcze bardziej, gdyby takich wniosków wcale nie było. Ale cóż — „Robotnik” nie uznaje chrześcijańskiego światopoglądu. Dla organu P. P. S. nawet uchwalenie tych wszystkich wniosków przeciw religii nie przedstawia niebezpieczeństwa i nie jest walką z religią.

Nie wiadomo, co w pojęciu socjalistów jest walką z religią, — gdyby się udało socjalistom usunąć religię ze szkoły, zlaicyzować wychowanie, wprowadzić śluby cywilne i zlaicyzować rodzinę i wtedy socjaliści powiedzą — my nie walczymy z religią.

Dla nas program taki jest walka nie tylko z Kościołem katolickim, ale i z wszelką religią.

Prądy, nurtujące w Związku N. S. P., są bardzo niebezpieczne dla wychowania i sprzyjające szerzeniu się komunizmu. Dlatego też walka z temi prądami, wrogimi religii, nie zaprzestaniemy, bo zaprzestać nie możemy. —o—

## Rozwiana legenda o nafcie na Pomorzu.

Od kilku dni całą prasę obiega sensacyjna wiadomość o wykryciu na Pomorzu złóż ropy naftowej, mianowicie w miejscowości Tuchola. Min. Przemysłu i Handlu zorganizowało ekspedycję naukową do miejsca, gdzie rzekomo ropa miała się znajdować. Okazało się, że woda tych studziń istotnie zawiera w sobie pewien procent nafty. Wobec tego rozpoczęto próbną wierceń, które jednak dały wynik ujemny. Ropy nie znaleziono. Po dłuższych badaniach okazało się, że o kilkadziesiąt metrów od studziń znajduje się hurlowy skład nafty Nobla mieszczący w piwnicach naftę, która przesiąkała do studziń. Tak więc legenda o złóżach naftowych w Tucholi, przy bliższym badaniu rozwiła się zupełnie.

## Budowa tanich mieszkań w Niemczech

Ministerstwo Rzeczy opracowuje obszerny program produktywnego zwalczania bezrobocia przy pomocy budowy nowych tanich mieszkań jednolitego typu, dla niezamożnych osób, których komorne nie będzie przekraczało 40 marek miesięcznie (za dwa pokoje z kuchnią). Na ten cel przeznaczona została suma 300 milj. marek, z czego 100 milionów mk., daje państwo, a dalsze 150 milionów jako hypotekę kredytową zakłady ubezpieczeń. Resztę stymy w formie kredytu udziela bank ziemski i budowlany. W miesiącu lipcu r. b. wybudowano w całych Niemczech 5.168 domów mieszkalnych i 1.046 budynków użyteczności publicznej, a więc kościołów, szkół, szpitali, zakładów gazowych, wodociągów, łazienek itd. W porównaniu z mies. czerwcem wybudowano w lipcu o 800 domów mieszkalnych więcej.

## Zbliża i zdaleka.

• Cenne skrzypce z 17-go wieku. W klasztorze serbskim we wsi Ruma odnalazł opat przy sprzątaniu strychu cenne skrzypce z 1603 roku, roboty rzymskiego mistrza D. Leutano. Opat otrzymał już od Amerykanów propozycję sprzedaży skrzypiec za 75.000 dynarów, żąda on jednak za nie 120.000.

• Pożar fabryki. W fabryce sukna Emanuel Weller w Kirschbergu (Saksonia) wybuchł dzisiaj rano wielki pożar, 4-piętrowy gmach fabryczny wraz z wielkimi zapasami wety i gotowych wyrobów spłonął doszczętnie. Pastwą płomieni padły również warsztaty techniczne zawodowej szkoły włókienniczej, umieszczone w fabryce. Budynki sąsiednie zdolano uratować. Przyczyna pożaru dotychczas niewyjaśniona.

• Tajemnicze łamuchy bombowe. (PAT.) Na jednej z ulic Lyons wybuchła bomba, niszcząc wystawę wielkiego magazynu ubrań. Prawdopodobnie zamach ten jak i cały szereg poprzednich zamachów bombowych, dokonany został przez osobnika umysłowo chorego.

• Śmierć na wyścigach. Na wielkich wyścigach samochodowych w pobliżu Grenoble zaszedł tragiczny wypadek śmierci wybitnego kierowcy francuskiego. Oto automobilista Eddoura najechał w całym pedzie w siódmej rundzie na inny samochód. Wóz Eddoury wyrwał się z kierownicą poniosł śmierć na miejscu. W poprzednich rundach tragicznie zmarli kierowca ustanowił rekord toru.

• Miss Uniwersum. Świat posiada znów nową królową w Galveston na stanie Texas, wybrano w tych dniach królową piękności — 17-letnią Amerykankę z Nowego Orleanu Doris dell Goff. Używała ona tytułu najpiękniejszej z Ameryki, a następnie koronę piękności całego świata.

## Z nad Tamizy.

Letnie wędrowki narodów w stolicy Anglii.

London. (Korespondencja wł.)

Letni „week-end” (koniec tygodnia) wnosi wielkie spustoszenie, niż wszelkie alaki zeppelinów. Na przeciąg 1-2 dni stolica Anglii traci nagle więcej niż połowę swej ludności. W piątek, i sobotę wszystko mknie do morza i na wieś, w poniedziałek rano wszyscy już są przy pracy. Koniecność wypoczynku na łonie przyrody, ucieczka od kamiennych bloków City przestala już być nakazem zdrowotnym, — stała się istnym szaleństwem, który opanował spokojnych londyńczyków. Niepodobna bowiem opisać dantejskich scen, jakie odgrywiają się przy końcu tygodnia na szosach i linjach kolejowych, prowadzących z Londynu we wszystkie strony Anglii.

Pewien dziennik stoleczny zadał sobie trud zobrażenia w cyfrach tej sytuacji, jaką stwarza w Londynie week-end w upalnym okresie. Stwierdzono że przy końcu tygodnia opuszczają miasto cztery miliony mieszkańców. Te potężna armia ludzi, która równa się połowie ludności Belgii i znacznie przekracza liczbę mieszkańców Estonii lub Litwy wywoziło z granic „Wielkiego Londynu” (obejmującego 1 przedmieście): 7 tysięcy pociągów, 2 tysiące autobusów, kilkadziesiąt tysięcy prywatnych samochodów wywoziło w ciągu piątku i soboty zgorą pól miliona ludzi, ilość zaś motocykli, rowerów i łodzi, które stanowią najbardziej ulubiony środek komunikacji week-end-owej, nie dała się wprost określić.

Trudno nawet wyobrazić sobie tłok panujący na stacjach kolejowych i autobusowych, gdzie tłumy wycieczkowiczów świadczą o „epidemii wyczasów”. W historii ludów nie zanotowano jeszcze tak wielkiej „wędrowki narodów”; żaden wódz wojskowy nie umiał przerzucić w ciągu kilkunastu godzin z miejsca na miejsce armii z 4 milionów ludzi. Najlepiej ilustruje week-endowy ruch obrót banknotów, gdyż w stanie normalnym przeciętny Londyńczyk płaci przeważnie czekami. Otóż na okres ostatniego week-endu, w piątek i sobotę, Bank Angielski wydał banknotów o 9 milionów funtów więcej ponad zwykłą normę.

Na niedzielę uciekają z miasta wszyscy, poczynając od króla, a kończąc na wyrobniku. Król i królowa spędzili ubiegły week-end na regatach Yacht Clubów, Macdonald jak zwykle — grał w golfa w swoim rodzinnym Lossiemouth, Lloyd George zażywał odpoczynku w swej ojcowskiej Walii, w Churt, obok „dyktatora skarbowego” — Snowdena. Londyn w końcu tygodnia jest niemal „pustym miastem”.

Ale mylili się, gdyby przypuszczali, że stolica w sobotę lub niedzielę wygląda jak „miasto umarłych”. Gdy potężna fala pociągów i samochodów ucieka z miasta milionowe rzesze, spragnione słońca, i świeżego powietrza, do Londynu pędzą inne tłumy wycieczkowiczów, którzy pragną wykorzystać week-end dla zwiedzenia stolicy.

Pomimo ucieczki z miasta przeszło połowę ludności w głównych hotelach londyńskich zamieszkiwało w okresie week-endu przeszło 100 tysięcy osób, przyczem tylko na cztery największe hotele przypadało 8 tysięcy gości i nie było ani jednego wolnego pokoju. Pociągi, które wywoziły do 3 milionów Londyńczyków, w tymże czasie przywoziły do stolicy 1 500 000 turystów; autobusy przywoziły ich przeszło 100 000. W ciągu piątku, soboty i niedzieli tramwaje i autobusy miejskie przewiozły 30 milionów pasażerów, koleje podziemne — 8 milionów. Kina odwiedziło 2 i pół miliona widzów, teatry — 72 tysiące, na koncertach było 100 000 słuchaczy. Konsumpcja benzyny wyniosła w ciągu owych kilku

dni 10 i pół miliona litrów, przyczem przeszło trzy czwarte przypada na prywatnych automobilistów. Dość powiedzieć, że słynne kawiarnie i restauracje Lyonsa wydały podczas week-endu w Londynie 10 milionów dań i 3 miliony filiżanek herbaty. Lody cieszyły się mniejszym powodzeniem — w ciągu niedziel sprzedano zaledwie 100 tysięcy porcji.

## Polacy u stygmatyzki w Konnersreuth.

(KAP.) W piątek, dn. 8-go bm. do Konnersreuth, miejscowości, gdzie zamieszkuje słynna stygmatyzka Teresa Neumann, przybyli Ks. Arcybiskup Teodorowicz, Ks. Biskup Lissowski, księża praci Bączek i Kaczyński, dyrektor K. A. P.-ej, oraz profesor Uniwersytetu Poznańskiego i znany chirurg, p. Jurasz.

Konnersreuth jest typową bawarską wsią kościelną, położoną w pobliżu granicy czechosłowackiej, w odległości 60 km. od Marienbadu. Teresa Neumann mieszka tam wspólnie ze swymi rodzicami, liczy obecnie 32 lata. Od dzieciństwa odznacza się wielką pobożnością, spędzając długie chwile na modlitwie i rozmyślaniu nad Męką Pańską. Co piątek przed Teresą Neumann przesuwają się obrazy Męki Chrystusa Pana, widzi pochodzą na Kalwarię, cierpiącego i umierającego na krzyżu Zbawiciela i widzi tłumy, słyszy głosy. Każdy epizod z Męki Pańskiej, każde uderzenie, każde cierpienie, zadawane Jezusowi, Teresa Neumann odczuwa boleśnie.

W ową piątek, kiedy do Konnersreuth przybyła

Tak wygląda przy końcu letniego tygodnia „wędrowka narodów”. Stosunkowo dołobry dotychczas warunki komunikacyjne, wreszcie epidemicznie „złazi” za miasto, — wszystko to przyczynia się do wyrzucenia potężnych mas ludności, wobec których armii Attyli lub Dżingis-Chana wydałyby się drobne gromadki wojowników.

L. H.

wycieczka polska, Teresa Neumann znajdowała się również w stanie ekstazy. Po bladej twarzy z oczu spływała smuga krwi, rany były otwarte na głowie i w boku. Na dłoniach widoczne były krwawe plamy, jak gdyby od przynajmniej gwoździ. Leżała w łóżku z zamkniętymi oczyma, nerwowo poruszając palcami, od czasu do czasu rozkładając i krzyżując ręce.

W przerwach pomiędzy jedną a drugą ekstazą, T. Neumann odpowiada na zadawane jej pytania, przyczem w odpowiedziach jej zaznacza się dar jasnowidzenia. Jasnowidzeniu tylko można przypisać odpowiedzi jej, dawane Ks. Arcybiskupowi Teodorowiczowi i Ks. Biskupowi Lissowskiemu. T. Neumann niezmiennie trafnie poznaje i określa osoby, ją odwiedzające.

Stolica Apostolska i Kurja biskupa w sprawie stygmatów i ekstaz Teresy Neumann dotychczas nie orzekły. Na odwiedzenie T. Neumann trzeba mieć specjalne zezwolenie na piśmie biskupa z Regensburga, inaczej rodzice do niej nie dopuszczają.

## Jak żyje król Albanii.

Tryb życia króla Albanii, Ahmeda Zogu, jest bardzo prosły i skromny. Król odznacza się wielką pracowitością. O 7-mej z rana jest już przy biurku. Po śniadaniu odbywa krótką zaleconą mu przez lekarzy przechadzkę po ogrodach pałacowych, poczem zaczyna się audyencje ministrów i dyplomatów, trwające do godziny 1-szej. O tej porze spożywa król obiad. Po obiedzie przyjmują oficerów gwardji, a o godz. 6 odczytuje stawia się w gabinecie króla general Ghilardi. Wieczory spędza król w towarzystwie matki i pięciu swoich siostr na głosnym czytaniu ulubionych przez niego niemieckich klasyków. Matka Ahmeda Zogu znana ze swej pobożności i filantropji, włada tylko językiem ojczystym, natomiast siostry królewskie mówią poprawnie i płynnie po francusku. Jedynym prócz króla członkiem rodziny królewskiej jest młodzieńczy, bo liczący zaledwie jeden rok następca tronu, syn jednej z siostr króla.

Europejskie wykształcenie, jakie posiada król Zogu ujawnia się przedewszystkiem w modernizowaniu przez niego stolicy. Armia licząca 20 000 żołnierzy, umundurowana jest na wzór armji austriacko-węgierskiej. W wywiadzie udzielonym przez króla korespondentowi węgierskiego pisma „Magyarország”, oświadczył monarcha albański, że ma nadzieję w ciągu niedługiego czasu zorganizować cały rządzone przez siebie kraj na model europejski. Już obecnie Albania, której ludność sięga zaledwie 1 200 tys. osób, posiada 500 szkół, a liczni przedstawiciele młodzieży albańskiej wyjeżdżają na studia uniwersyteckie zagranicę.

L. M.

Uśmiech do obcego towaru niechaj ci za każdym razem przypomni tży głodnego dziecka bezrobotnego robotnika polskiego! Wzrost kupuj towar wyrobiany przez polskiego robotnika!

## SPRAWY GOSPODARCZE.

gp) Odpisy amortyzacyjne przedsiębiorstw państwowych i państwowych. Normy procentowe odpisów amortyzacyjnych przy dodatku dochodowym, niewymagające przeprowadzenia dalszych dochodów, są zbyt niskie w stosunku do rzeczywistych potrzeb przedsiębiorstw przemysłowych państwowych w zakresie amortyzacji. Potwierdzeniem tego jest fakt, że w statutach skomercjalizowanych przedsiębiorstw państwowych, przewidziana jest amortyzacja według wyższych norm. Z tych względów sfery gospodarcze domagają się zmiany odnoszących postanowień w tym sensie, aby uznano za niewymagające dalszego uzasadnienia odpisy amortyzacyjne przynajmniej w tej wysokości, jaka jest zastrzeżona w statutach skomercjalizowanych przedsiębiorstw państwowych.

gp) Prasa angielska o przemyśle cukrowym w Polsce. Prasa angielska omawia przemysł cukrowy w Polsce, podkreślając z uznaniem wielki postęp i racjonalizację, jakie przemysł ten poczynił w latach powojennych. Obecnie są zatrudnionych 72 cukrownie. W pierwszych latach po wojnie ogólna produkcja cukru spadła do 152 tys. ton, podczas gdy produkcja w 1929-30 r. osiągnęła 820 tys. ton.

gp) Bójkot towarów angielskich w Indiach. Wzrastający w Indiach bójkot towarów angielskich zmniejsza przyczyniając się do spadku eksportu Anglii do Indji z 78 na 60 milj. funtów szterlingów, co grozi zamknięciem wielu fabryk okręgu Lancashire.

gp) Ekspansja przemysłu niemieckiego. Minister skarbu Niemiec upoważniony został do zwiększenia gwarancji dla eksportu Niemiec do 350 milj. Rm., głównie, zdaje się, dla rozwoju stosunków handlowych z Rosją, na który to cel obrócić może dotąd 100 milj. Rm. Pomimo całej atrakcyjności rynku rosyjskiego chodzi tu o danie możliwości zatrudnienia i ekspansji przemysłowi niemieckiemu.

## Lekarz Oblakanyh

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO.

87)

Ciąg dalszy.

— Głupstwo — zawołał René żyjesz jednakże, a my wolni jesteśmy.

— Powtarzam ci, bądź ostrożny, zaprzestań tej gry ohydnej, bo pomimo zręczności swojej, możesz się zaplątać bardzo łatwo.

— Mów sobie, co chcesz. Ja nie zaniedbam moich talentów, bo cożby mi pozostało? Życie w Paryżu bardzo jest kosztowne, mój drogi.

— Pomyśl, że popelniasz okrutną niezręczność! — fałszować ten czek, jest czymś szaleństwem! Paweł Langeais dał go Matyldzie, dowiódł się bardzo łatwo, że przechodził przez twoje ręce.

René wzruszył ramionami.

— Daj pokój! — odrzekł! — Nie jestem ani głupcem, ani dzieckiem! Dobrze się zabezpiecz. Działając będąc ze świadomością. Podczepiać będą cały świat, ale wcale nie pomyślą o mnie! Nie obawiam się niczego. Robota będzie tak dobrze wykonana, że potrafi omylić samego pana de Langeais. Zobaczysz, jak się to robi.

René poprawił ogień w piecu, przy którym, jak wiemy, grało się kilka żelazek. Poem zasiadł przy stole i wybrał dwie flaszeczki dobrze zakorkowane. Płyn, zawarty w pierwszej, czysty był, jak kryształ. Druga flaszeczka napelioną była płynem koloru złotego, także bardzo przezroczystym. René odkorkował obie flaszeczki, umacniał małeńki pendzelek i pociągnął leciutko tym pendzelkiem po słowach „dwadzieścia pięć tysięcy franków”, wypisanych całkiem literami; oraz po leżebce oznaczającej tę sumę. Złota flaszeczka, wyjął z ognia jedno żelazko, wy-

próbował stopień jego gorąca zbliżeniem do policzka i pociągnął po czeku, nałożywszy nań poprzednio kawałek bibuły. Odjął żelazko. Z pisma nie pozostało ani śladu, ale na papier wystąpiły tłustawe plamy. Innym pendzelkiem, umaczanym w płynie bezbarwnym, zwilżył młody człowiek papier i przyłożył żelazko cięższe daleko od pierwszego. Po paru sekundach operacja była dokonana. Czek zupełnie świeży i jednolajnie różowy, po za drukiem nie miał na sobie żadnego wypisanego wyrazu, oprócz słów: „Płatny na okaziciela” i podpisu Pawła Langeais.

— Teraz — powiedział René — chodź tylko o uzupełnienie pustego miejsca, a zrobisz to z szykiem, co się nazywa.

Wziął pióro gęsie, zatemperował i wprawną ręką wypisał „czterdzieści pięć tysięcy franków”.

— I na galery — dodał Fabrycjusz.

— Cóż znów! Po co takie niebezpieczne przypuszczenia, wobec tak ładnej roboty? O czymże ty myślisz, o diabła?

— Czy można być panem swojego przeczucia? Mnie się zdaje, że toa czek obu nam przyniesie niebezpieczeństwo.

— Zabawnyś! — odparł, śmiejąc się René. — Ale z tem wszystkiem, jest już druga, a ja upadam ze znużenia...

— Nie wyjdiesz ze mną?

— Nie... mam w drugim pokoju kanapę i rzucając się na nią... Proszę cię, pozwól mi się już spać położyć.

— No to dobranoc!...

— Dobranoc! a pamiętaj mię zawiadomić o każdym najmniejszym wydarzeniu... Jeżeli będziesz do mnie pisał, to bardzo proszę nigdy nie kompromituj się... Na adresie X. Y. Z. Ostrożność nigdy nie zawadza...

— Takie jest i moje zdanie...

— Schódz wolno i ażeby ci drzwi otworzone; zastukaj trzy razy do okienka odzwiernego... Będzie myślał, że to ja wychodzę, i nie spyta się nawet.

Fabrycjusz poszedł za radą Renego, zszedł na palcach, zastukał trzy razy i znalazł się na ulicy. Na końcu placu Chateau d'Eau, napotkał na opóźnionego fiakra i w kwadrans później wchodził do swojego mieszkania na ulicy Cligny.

LXIV.

Po odjeździe Fabrycjusza, René zamknął z wrotem drzwi i zamiast rzucić się na kanapę, powrócił do pierwszego pokoju, z zaspioną twarzą i czołem zmarszczonem.

— Bardzo niedobre coś dzieje!... rzekł sam do siebie. — Ta młoda dziewczyna niepokoi mnie bardzo... Silna wola, miliony i naturalna żądza rządzą, czynią z niej daleko groźniejszą, niż władza sądowa, przeciwnie! Czy się Fabrycjuszowi udało?... Któż za to zaręczyc może? A jeżeli nie, to niebezpieczeństwo nieuniknione... Ostrożność jest matką bezpieczeństwa... Od jutra będę się trzymał na hacznach i przy najmniejszym alarmie ułotnię się za granicę.

Wielki lekarz Kneipp

## Każda kropla

Kawy Słodowe Kneippa  
pokrzepia zdrowie

jest ona bowiem sporządzona według oryginalnej recepty Ks. Kneippa! To nie zwyczajna kawa słodowa!

# Z POGRANICZA.

## Wczorajszy Obchód X. Rocznicy Cudu nad Wisłą.

Leszno, 16. sierpnia 1930 r.

W myśl ustalonych pośpiesznie programów a wbrew pomysłom „październikowym” uroczysty obchód Dziesiątej Rocznicy Cudu nad Wisłą odbył się na Pograniczu w dniu wczorajszym. Przedewszystkiem zadajemy sprawę z uroczystości, jaka odbyła się w największym mieście pogranicznym, w Lesznie.

Uroczyste nabożeństwo w przepelnionym tłumami wiernych kościele odprawił ks. Paczkowski. Kazanie, poświęcone rozpanięciu Cudu, który uratował nam Ojczyznę, będącą znowu Przedmurzem Chrześcijaństwa wygłosił ks. Waraczewski. Główny nacisk położył kaznodzieja na część i wdzięczność dla Najświętszej Marii Panny, która i tym razem wybrała nasz z potopu obcego zalewu. Kult Boga-Rodzicy jest najgłębszą tajemnicą przetrwania przez kraj polski najcięższych klęsk i zdobycia się na czynny nadszpiewanie wspaniale, zwycięskie. Po klęsce, jaką zakończyła się wyprawa kijowska stał się takim cudem wspaniały, zwycięski porw Narod, którego synowie, wzorem dawnych rycerzy polskich, znowu z imieniem Marii poszli w bój, zakończony pogromem wroga, a tryumfem Krzyża i Orła Białego. Kult Przenajświętszej Matki Dziewicy pełnego, pogłębia nam naley, bo kult ten uszlachetnia, podnosi ducha i kształci charakter, wywiera ten odradzający wpływ, jaki szczególnie w dobie obecnej jest nam potrzebny dla przeciwdziałania sprzedajności przekonań i rozdziałającej nas wani.

Po nabożeństwie uformował się pochód, w którym wzięły udział Towarzystwa ze sztabami. Bez względu na ulewny deszcz ruszono z orkiestra 17 p. ul. na czele przez ul. Kościelną, Szkołę, Leszczyńskich, Rynek, Dworcową i Głogowską na boisko „Sokoła”. W pochodzie wzięła też udział orkiestra Tow. Kolejarzy.

Po defiladzie Towarzystw przed boiskiem udano się na dużą salę sokołni, gdzie odbyło się uroczyste zebranie.

Uroczystość tę zapoczątkowała orkiestra 17 p. ul., która pod batutą p. red. Dziką odegrała Marsz Dowbora-Muśnickiego. Połączone chóry „Dembniński” i „Chopin” odśpiewały: Bogu Rodzica i Gaudē mater Polonia.

Wstępne przemówienie na temat celu zebrania wygłosił prezes Zw. Towarzystw, senior miasta radca Józef Górecki, dając ogólny rzut oka na wydarzenia z przed 10 laty.

Następnie wszedł na estradę przybyły z Poznania prelegent p. red. Powidzki w celu wygłoszenia referatu. Przemówienie to bogate w przemysłową, skondensowaną treść, ujęte w piękną i żywą formę literacką a wypowiedziane z siłą przekonania wywarło głębokie wrażenie. Mówca rozpoczął od wspomnienia

wielkiego przewoźcy, duchowego narodu, pokrzepienie jego serc, pieśń, potęgę i chwałę. Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, od mistrza prozy, genialnego autora niezrównanych powieści historycznych Henryka Sienkiewicza, cytując jego powiedzenie, że niemasz takiej opresji, z której nie wyszedłby zwycięski Naród, jeżeli potrafi skupić się, z jednocią wydobyc siłę, jeżeli potrafi chcieć — i jeżeli jego silnej woli pobłogosławi Bóg.

Tak przed 10 laty. W obliczu groźnego niebezpieczeństwa potrafił Naród nasz zespolic się w jedno, zdobył się na siłą wolę, na czyn zgodny i zwycięski. Zwycięski, bo dobrej sprawie Bóg użyłczył Swoją łaskę, bo oredownictwo Opiekunki narodu polskiego, Najświętszej Marii Panny przechyliło szale na korzyść oręża polskiego.

Rozważając najważniejsze momenty wojny polsko-rosyjskiej, bitwy pod Warszawą, wyprowadzał prelegent z nich aktualne wnioski na dobę dzisiejszą, na przyszłość. Czynił to w sposób szczerzy i zdecydowany, co do zasad ale umiarkowany, ogledny, co do formy i szczegółów, nie poruszając kwestii drażliwych, spornych a jeno podkreślając te prawdy, na które wszyscy zebrani godzić się mogli bez zastrzeżeń. To też żywo a poważnie wygłoszony odczyt nagrodził wszyscy gorącymi oklaskami.

Referat zakończył red. Powidzki okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i Pana Prezydenta Mościckiego.

Dalszą część zebrania wypełniły deklamacje, śpiewy i popisy orkiestry ulanickiej. Szczególnie wzruszyła słuchaczy deklamacja 8-letniej Marysi Piekarczykówny która pięknym, obszernym wierszem (Mogila Kościuszkii) wypowiedziała w sposób nietykko wdzięczny ale wysocy artystyczny, z mimiką, gestykulacją i intonacją, jakby zawodowy recytator. Ulubiona orkiestra ulanicka z swym znakomitym kapelmistrzem porucznikiem Dziżdkiem dla słuchaczom prawdziwie artystyczną ucztę — to też oklaskom zachwyconej publiczności nie było końca.

Wszystko to odpowiednio podniósł w swem drugim przemówieniu p. radca Górecki, dziękując duchowieństwu, władzom (w szczególności zastępcy starosty p. Zamirskiemu oraz prezesowi Sądu Okręgowego p. Pivoniśkiemu) towarzystwom i wszystkim zebraniym za udział w uroczystości a wszystkim wykonawcom programu jej za uświetnienie obchodu. W szczególności udało się mówcy podziękowanie tym, co nie lekając się deszczu — wzięli udział w pochodzie (także dużo pań), zaznaczając, że byłoby dziwne gdybyśm wali się strumieniem wody, skoro nie lekamy się deszczu ołowiu.

Na zakończenie uroczystości odśpiewano wspólnie „Rotę”.

### KRONIKA.

Niedziela dnia 17 sierpnia 1930.

Jacka Wyzn.

Wschód słońca o godz. 4.21. Zach. o godz. 18.59

Wschód księży. o godz. 21.54. Zach. o godz. 13.44.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antolinach Sobota, dnia 16. 8. godzina 7 rano: Temperatura powietrza + 11.4 wiatr połudn. zach. o predk. 9 m/s pochmurno ciśnienie atmosferyczne 741.8 wilgotność 77%. W ubiegłą dobę temperatura najwyższa + 15.0 najniższa + 10.8. Ilość opadu 6.0 mm.

### LESZNO

1) Kalendarzyk terminowy (zebrani zbiórek itd.) Dzisiaj (16. 8.) Zebranie mies. Tow. Hod. Gol. Pocz. „Bylskawica” w lokalu p. Szlapki ul. Dworcowa 48 o godz. 20.30 wiecz. przybycie wszystkich hodowców konieczne. Zarząd.

Kolo śpiewu „Chopin” o godz. 8 wiecz. lekcja śpiewu w Strzelnicy. Ze względu na wyjazd do Gniezna przybycie wszystkich konieczne. Zbiórka w niedzielę o godz. 7.20 na dworcu. Dyrygent.

Chór Kościelny: lekcja śpiewu chóru mieszanego o godz. 8-mej wiecz. w Domu Katol. O liczny udział prosz Dyrygent.

K. S. Polonia: o godz. 20.30 pogadanka wszystkich drużyn.

Kl. Sp. „Argo”: miejsciczne zebranie. Ważne sprawy. Przybycie konieczne. Zarząd.

Jeździ (17. 8.) Kolo śpiewu „Dembniński”: Zbiórka chóru o godz. 3-ciej przed Hof. Dworcowym, skład wyznacz do Zaborowa na uroczystości bratniego Kola. O liczny udział prosz Dyryg.

III. Zakon św. Ofcy Franciszka: popołudniowo zebranie Olewów zebranie w kościele. O liczny udział prosz Zarząd.

Słow. Młod. Polek: o godz. 5-tej popoł. ćwiczenia kółka wych. fiz. w świetni miejskiej.

O punktach przybycie wszystkich drużyn prosz Naczelnictwo. Sprawy służ.

1) Główna Kasa Miejska daje do wiadomości, iż w miesiącu sierpniu są następujące podatki płatne: a) podatek od nieruchomości za II. kwartał 1930 r. b) podatek od lokali za III. kwartał 1930 r. c) podatek od placów niezabud. za III. kwartał 1930 r. d) opłata kanalizacyjna za II. kwart. 1930-31 r. e) opłata za oczyszczanie ulic za II. kwart. 1930-31.

2) Interesujące spotkanie footballowe. W dniu jutrzejszym gości K. S. Polonia A-klasową drużyną K. S. Spartę z Poznania, która na tutejszym gruncie jest dobrze znana. Wybitnej ich formie, technice i taktyce przeciwstawi Polonia swoją znakomitą pierwszą drużynę. Ostatnie rezultaty: a) mianowicie piękne zwycięstwo nad R. K. S-em Hawicz 3:1 i nad Unją z Kościana w ostatn. niedzielę 4:1 dają rekonwalecję zobaczenia efektownej gry. Polonia tam bardziej okaze swoje walory, wobec nadchodzących już rozgrywek o tak upragnione wejście do klasy A. Mec ten odbędzie się dnia 17 bm. o godz. 14-tej na boisku własnem. Prawdziwą rewelacją będzie powyższa gra, którą sympatycy jak i sportowcy naszego miasta powinni zobaczyć. Hasłem — wszyscy na mecz. Polonii.

### ZABOROWO.

20) Kolo śpiewu „Nowowiejski” w Zaborowie. Dzisiaj, w sobotę, lekcja wypada. Dyrygent.

20) W ostatniej chwili przypominamy o zabawie latowej Kola śpiewu „Nowowiejski”, która się odbędzie jutro, w niedzielę 17 bm. w ogrodzie szkolnym i ma sali p. Spychały. W razie niepogody zabawa odbędzie się na sali. Wiele urozmaiceń i różne niespodzianki, śpiew i koncert, uprzyjemniał po był miłośnikom Pieśni Polskiej. — A zatem, wszyscy do Zaborowa, by poprzeć wysiłki placówki kulturalno-oświatowej na Pograniczu!

### MIEJSKA GÓRKA.

1) ma-ga) Rocznica „Cudu nad Wisłą”. W uroczystem nabożeństwie, zakończonym odpiewaniem Te Deum i „Boże coś Polsko”, wzięła udział cała parafia, a szczególnie Towarzystwa ze swymi sztabami. Po nabożeństwie odbył się pochód z muzyką, przez główną ulicę i rynek, gdzie przemówił do zgromadzonych mimo deszczu nasz ks. Prob. Lewandowicz, streszczając historię „Cudu nad Wisłą”, a zakończył okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej. Orkiestra odegrała hymn narodowy i odśpiewano „Rotę”. W wieczór poprzedzający uroczystości Tow. Powstańców i Wojaków urządziło capstrzyk z muzyką, a rano 15. bm. odegrano poubudkę. Ulicę miasta przybrano chorągiewkami narodowemu. (f. b.)

ma-ga) Dwie rocznice. W ubiegłą niedzielę świętowało Tow. Polsko Katolickich Robotników swą 30-letnią rocznicę założenia, zaś Kolo Zw. Inwalidów Wojen, swą 5-tą rocznicę.

ma-ga) Jarmark przypadający tu w dniu 20. 8. z powodu wizytacji Biskupiej przeniesiono na dzień 2. września rb.

ma-ga) Okazja czyni złodzieja. Handlarz S. S. wszedłszy do pomieszczenia w R. mieczanickiego, przywłaszczył sobie znalezione 120 zł. Szkodę odebrano z powrotem.

### ŚMIGIEL.

40) Srebrny jubileusz. Srebrne gody małżeńskie obchodzili dnia 13. bm. znani powszechnie w mieście naszym pp. Adolf i Ella z Kernerów Hallantowie. Jubilatowi Szczęście Boże! (f. i.)

50) Program uroczystości 60-lecia Towarzystwa Przemysłowców. Dnia 24. bm. obchodzić będzie tutejsze Tow. Przemysłowców swój 60-letni jubileusz istnienia z następującym programem. W sobotę, dnia 23. bm. msza św. o godz. 6.30 na intencję zmarłych członków. W niedzielę o godz. 10-tej zbiórka delegacji i towarzystw w Strzelnicy. O 10.15 wyjazd do kościoła na uroczyste nabożeństwo na intencję Towarzystwa. Po nabożeństwie pochód do Strzelnicy, gdzie nastąpi zebranie jubileuszowe. Po południu koncert orkiestry 7 p. strzelców konnych z Poznania w ogrodzie, a wieczorem zabawa taneczna. (f.)

### WIELKOPOLSKA.

w) Inowrocław. (Dwa wyroki śmierci.) Przed wzmocnionym wydziałem zamieszcjowym bydgoskiego sądu okręgowego toczyła się 14 bm., w Inowrocławiu rozprawa przeciwko 29-letniemu Stefanowi Olejniczakowi i 26-letniej Weronice Tarkowskiej, oskarżonym o wspólne zamordowanie męża Tarkowskiej. Według zeznań osk. Olejniczaka, który przyznał się do zbrodni w ósmym tygodniu śledztwa, przebieg zbrodni był następujący: Między Olejniczakiem a Tarkowską zawiązał się występny stosunek, w następstwie czego postanowili wspólnie usunąć męża Tarkowskiej, aby móc się pobrać. W nocy na 13 kwietnia Olejniczak ukrył się pod łóżkiem Tarkowskiego, a gdy gospodarz, zmęczony całonocną pracą, zasnął, uduślił go przy pomocy kochanki. Tarkowska następnie wyniosła zwłoki męża na balkon i przewiesiła je w pozycji takiej, któraaby wzbudzała pozory, iż Tarkowski popełnił samobójstwo i najazjutr Tarkowska doniosła władzy o samobójstwie męża, jednakże komisja sądowo-lekarska stwierdziła fakt zbrodni. W przeciwnieństwie do Olejniczaka, Tarkowska wypiera się czynu do ostatniej chwili. Sąd skazał obojwoje oskarżonych na karę śmierci.

## Wielki odpust w Górcie Duchownej

Matki Boskiej Pocieszenia, od 30 sierpnia do 9 września 1930 r.

Nadchodził czas tegorocznego wielkiego odpustu w Górcie Duchownej. Trwać będzie 10 dni od 30 sierpnia do 9 września 1930 r.

Nabożeństwo odprowadiać się będzie w porządku do dawnych lat ustalonych.

Początek odpustu w sobotę, dnia 30 sierpnia po pol.: o godz. 5 wystawienie Najświętszego Sakramentu, nieszpory, kazanie wstępne i procesja na około kościoła. Słuchanie spowiedzi św. i komunja św. do późnego wieczora. Przez cały tydzień od niedzieli do niedzieli od 31 sierpnia do 7 września odbywa się: o godz. 8 jutrznia z wystawieniem Najświętszego Sakramentu — i zaraz Komunja św. rozdzielana cały dzień do wieczora — codziennie. o godz. 7 prima śpiewana przy ołtarzu Matki Boskiej, o godz. 8 kazanie ranne, o godz. 9 wotywa śpiewana przy ołtarzu Matki Boskiej, o godz. 11 suma z procesją i kazaniem, codziennie.

W obie niedziele będzie także o 10 godzinie kazanie niemieckie.

O godz. 5-tej nieszpory z kazaniem i procesja. Słuchanie spowiedzi św. do późnego wieczora.

W ostatnią niedzielę, dnia 7 września będą nieszpory o godz. 4 wśród nieszporów kazanie pożegnawcze, procesja uroczysta na sposób rzymski, w której wszyscy księża wystąpią w kapach, stacja przy ołtarzu Matki Boskiej, gdzie się odpiewa litanię do Matki Boskiej Pocieszenia i Pod Twoją Obronę — na zakończenie przed wielkim ołtarzem Te Deum, suplikacje i pieśni.

W poniedziałek, 8 września niema już odpustu, ani uroczystego nabożeństwa, ani też w tym dniu nabożeństwo żałobne za zmarłych Pielgrzymów odprowadzić się nie może. — Dopiero we wtorek, 9 września odbędzie się nabożeństwo żałobne za zmarłych

Członków Bractwa Matki Boskiej Pocieszenia (tak zwane Bractwo Paskowe) i za zmarłych Pielgrzymów Góreckich. Nabożeństwo to o 8 godzinie, jest takie, jak w dzień zaduszny, wigilje, msza św., nauka, i procesja żałobna.

Ofiary na misze św. i wynajmki w czasie nabożeństwa żałobnego przyjmuje się w zakrytych w ciągu odpustu. Po sumie i nieszporach poświęca się codziennie pamiątki odpustowe i przyjmuje się do Bractwa Paskowego i Szkaplerza św. na cmentarzu przy ambonie.

Tysiące Pielgrzymów przesunęli się w tym roku jak fala morską, przez cmentarz i kościół Górecki, jak to od wieków bywa; aby każdy uzyskał u Matki Boskiej Pocieszenia wysłuchanie prośb swoich, utwierdzenie wiary św., i odnowił się na duchu. Siebie, Rodzinę, Ojczyznę naszą Polskę i cały Kościół święty, niechaj każdy, tu na miejscu, poleci opiece Matki Boskiej Góreckiej i uradowany niech wraca do domu ze wspomnieniem pobożnym, że był w Górcie Duchownej, tej Wielkopolskiej Częstochowie.

Podając do wiadomości wszystkich, stan kasy odnowienia kapłanów Matki Boskiej i kościoła w Górcie Duchownej. Według rachunków przejrzanych przez Przew. Kurię Arcybiskupią z dnia 19. 2. 1930 Nr. 2141/30 było dochodu od 19. 10. 27. do 1. 2. 30. 16.768.21 zł, rozchodu 20.459.70 zł, zostało niedoboru 3.691.49 zł, które na razie są do pokrycia — od lutego do sierpnia 1930 wypłynęło 1.015.— zł, wydano 130 zł; obecnie niedobór wynosi 2.800.49 zł, dla tego o dalsze ofiary proszą pobożnych Czcicieli Matki Boskiej — aby dalsze prace mogły być wykonane.

Górka Duchowna, w sierpniu 1930.

X. Kolasiński, proboszcz.

### POMORZE.

p) Toruń. (Aresztowanie świętokradcy.) Onegdaj dokonano w kościele farnym w Papowie toruńskim zuchwałego świętokradztwa. Złodziej, który dał się zamknąć w kościele, nocą skradł z ołtarza głównego tabernakulum, w którym mieścił się kielich mszalny wraz z komunikantami. Po opuszczeniu kościoła złodziej porucił po drodze komunikantki, kielich zaś wartości kilkusset złotych zabrakł z sobą. W czasie rozbijania tabernakulum złodziej zgubił swój dokument wojskowy, który w kilka godzin później umożliwił policyj odnalezienie go. Jest to Jan Piechowiak, introlizator.

### ŚLĄSK.

ś) Katowice. (Statystyka śląska.) Według statystyki śląskiego urzędu wojewódzkiego wyniosła liczba mieszkańców Śląska na dzień 1. czerwca 1.331.502 osób, w tem 658.482 mężczyzn i 673.020 kobiet, czyli kobiet o 15 tysięcy więcej. — Katowice liczą 120.976 mieszkańców, Królewska Huta 90.003, a Bielsk 22.354 mieszkańców. Liczba bezrobotnych na Śląsku wykazuje od trzech miesięcy tendencję malejącą i wynosi obecnie na dzień 5-ty sierpnia 34.316 osób.

ś) Katowice. (Nieszczęśliwy wypadek.) W czasie karmienia jeleni w katowickim zwierzyńcu jeden z jeleni uderzył rogami dozorcę. Rogi rozdarły dozorcy jamę brzuszną, wskutek czego wewnętrzności wyszły na wierzch. Przewieziony do szpitala dozorca zmarł.

ś) Mysłowice. (Śmiertelny policzek.) Onegdaj w Centralnej Targowicy w Mysłowicach powstała kłótnia na tle konkurencyjnym przy zakupowaniu nieograczanych między szoferem Karolem Podlewskim, a woźnicą Antonim Łukaszką w trakcie której Podlewski uderzył Łukaszkę tak silnie ręką w twarz, że Ł. upadł bez przytomności na ziemię i zmarł. Podlewskiego aresztowano.

### BYŁA KONGRESÓWKA

bk) Kalisz. (100 tys. złotych łupem złodzieiów.) Włamywacze dostali się przez podkop do sklepu H. Rosefelda, gdzie skradli futra oraz gotówkę na ogólną sumę 100 tysięcy złotych, poczem przegotowanym samochodem uciekli w stronę Łodzi.

bk) Częstochowa. (Uruchomienie spalanej fabryki.) Papiernia częstochowska istniejąca 65 lat, wysła obronną ręką z pożaru, jaki ją nawiedził 8 brn. Dowiadujemy się, że zniszczeniu uległa jedynie część obiektów fabrycznych. Natomiast między innymi, pożarem nie została dotknięta nowowytbudowana papiernia, która uruchomiona zostanie z początkiem października br.

### MAŁOPOLSKA.

mp) Kraków. (Tragiczna śmierć.) Przy ul. Urzędzowskiej zdarzył się nieszczęśliwy wypadek przy czyszczeniu zmułonej studni. Mianowicie zostali zatruci gazem dwaj robotnicy. Przybyła na miejsce straż pożarna przy użyciu maszek gazowych zdołała ich wydobyć, jednak lekarz Pogotowia mimo półtoragodzinnej akcji ratunkowej i zastosowania sztucznego oddychania nie zdołał przywrócić uduszonych do życia.

mp) Kraków. (Katastrofa samochodowa.) Na zakręcie drogi w Niepołomicach pow. Bochnia zdarzył się autobus z samochodem ciężarowym, przy czym 6 osób z pośród jadących pasażerów zostało rannych. Winę katastrofy ponoszą szoferzy, którzy jechali z niedozwoloną szybkością. Stwierdzono też, iż właściciel autobusu nie posiadał koncesji na przewożenie pasażerów.

mp) Lwów. (Egipt na Targach Wschodnich.) Ostatnio przybyli do Lwowa organizatorzy grupy egiptkiej na Targach Wschodnich, utworzonej staraniem polsko-egipskiej izby przemysłowo-handlowej w Kairze. Oczekują oni tu na przybycie eksponatów które są już w drodze z Egiptu do Polski.

mp) Lwów. (Katastrofa lotnicza.) Na lotnisku w Skniłowie pod Lwowem, awionetka, będąca własnością aeroklubu akademickiego, pilotowana przez chożącego pilota Pakulę, z niewiadomej przyczyny spadła z niewielkiej wysokości, ulegając zupełnie zniszczeniu. Chorąży pilot Pakuła odniósł ciężkie obrażenia.

mp) Lwów. (Wyrok śmierci na komunistów.) W dniu 27 sierpnia odbył się ma w sądzie najwyższym, jak donosi „Chwila”, rozprawa kasacyjna trzech komunistów lwowskich, skazanych przed kilku miesiącami przez sąd przysięgłych we Lwowie na karę śmierci za kolportaż ulotek komunistycznych.

mp) Lwów. (Aresztowanie podpalaczy.) Aresztowano i odstawiono do więzienia we Lwowie 5 sprawców ostatnich zbrodniczych podpalenstw w Ciszkach i Miklaszowie pod Lwowem. 4 z nich są uczniami gimnazjalnymi, uczeszczałymi do klas 5-8, jeden zaś jest zerem. Dochodzenia w sprawie napadu rabunkowego na autobus pocztowy pod Bubrką trwają w dalszym ciągu. Onegdaj aresztowała policja 2 osobników, podejrzanych o udział w napadzie.

### K. ESY WSCHODNIE.

kw) Wilno. (Starzec skatowany przez litewską straż.) Na granicy litewskiej koło Marcinka aresztowała litewska straż graniczna 50-letniego rolnika polskiego Leonarda Wawrzyńkiewicza, który udał się na roboty rolne do swoich pól, położonych po drugiej stronie kordonu. Wawrzyńkiewicza mimo, że posiadał przepustkę, zaprowadzili strażnicy litewscy na strażnicę, gdzie go nieudolnie pobili i dopiero na skutek interwencji K. O. P. wypuścili go po dwóch dniach z więzienia.

kw) Wilno. (Krwawa masakra chłopów rosyjskich.) Dzienniki wileńskie podają, że 13 brn. doszła do Wilna wiadomość, o krwawej masakrze dokonanej przez strażników sowieckich. Na odcinku granicznym Dżina napadli strażnicy sowieccy grupę włościan, usiłującą się przedostać do Polski. Według oświadczeń i zeznań jednego z zbiegów, chłopów w liczbie 9 wpadli w zasadzkę, urządzoną przez żołnierzy sowieckich i zostali wystrzelani. W rejonie odcinka granicznego Clichowice zbiegło do Polski 5 włościan z okolicznych wsi sowieckich. Zbiegowie opowiadają, że zdecydowali się na ten krok pod wpływem bezprzekładnych represji władz sowieckich, stosowanych z całą bezwzględnością wobec włościan opierających się kolektywizacji. Całe ich nieduże zresztą mienie miało ulec konfiskacie. — Uciekinierzy zwrócili się do władz polskich z prośbą o udzielenie im prawa azylu.

**Golisz się bez bólu tylko za poprzednim natarciem.**

**KREMIUM NIVEA**

Ceny od zł. 0.40-2.00

kw) Wilno. (Proces polskiego fabrykanta przeciw Sowietaom.) Mieszkaniec Wilna, Malamed, założył przed kilku laty fabrykę nld. Fabryka ta została zarejestrowana i fabrykaty swoje wypuszczała pod marką ochronną podkowy. Po pewnym czasie Malamed zauważył, iż ukazały się naci innej fabryki, a mimo to opatrzone tą samą marką fabryczną. Jak się okazało, były to naci pochodzenia sowieckiego, przywożone do Polski i sprzedawane przez sowieckie przedstawicielstwo handlowe. — Czując się porażony, Malamed skierował sprawę na drogę sądową żądając odszkodowania 15 tysięcy dolarów. Sąd okręgowy uznał pretensję tę za słuszną i przyznał całą sumę. Przedstawicielstwo sowieckie założyło przez swojego obrońcę apelację, w wyniku której sąd zmniejszył odszkodowanie do kwoty 5 tysięcy dolarów.

kw) Wilno. (Sierżant KOP'u skazany na śmierć.) Sąd wojskowy na doraznym posiedzeniu skazał na śmierć przez rozstrzelanie sierżanta KOP'u Holubę za szpiegostwo na rzecz państw ościennych.

kw) Wilno. (Ujęcie przemysłników.) Władze policyjne ujęły pod Wilnem tajemniczy samochód, w którym starano się przemycić z Niemiec większy tranż port sacharyny.

— 0 —

### Z CAŁEJ POLSKI.

() Nowe polskie wynalazki. Inż. Józef Boguszewski, członek Rady Instytutu Doświadczalnego, otrzymał srebrny medal za wynalazek resorów samochodowych z centralnem smarowaniem piór, nadwyzczaj pomysłowej konstrukcji. Z innych wynalazków komunikacyjnych, wyróżnia się aparat elektryczny, wskazujący nazwę następnego stacji, czas postoiu i miejsce przesiadania, patentu inż. Aleksandra Rajkowskiego, Józefa Czepczyńskiego i Bronisława Śniegockiego. Aparat ten nadaje się dla ruchu kolejowego, jak również tramwajowego i autobusowego. Następnie ciekawą nowością jest zegarek budzący nasażera bez żadnego dźwięku, t. zw. milny budzik, patentu p. Bulmańskiego. Bliższych szczegółów co do powyższych wynalazków udzieli Instytut Doświadczalny w Polsce — Poznań, św. Marcina 18, jako instytucja powołana do opiekowania się polską twórczością wynalazczą.

() Inwazyi przeciw zamknięciu zakładów w Piotrkowie. Rzesze inwalidzek poruszone zostały ostatnio wiadomością, jakoby władze państwowe postanowiły zamknąć częściowo z nadchodzącym rokiem szkolnym zakład przemysłowo-szkolny dla inwalidów wojennych w Piotrkowie. Zakłady takie istnieją dotychczas w Krakowie, Poznaniu i Piotrkowie. W dziale szkolnym inwalidzi przechodzą dwuletni kurs nauk, ucząc się ślusarstwa, stolarstwa, rymarstwa, krawiectwa, szoferki itd.; przez cały czas nauki otrzymują bezpłatnie mieszkanie, utrzymanie, ubranie itd. Dział przemysłowy obejmuje warsztaty, zatrudniające inwalidów. W zakładzie piotrkowskim zlikwidowany ma być dział szkolny, a podobno wrócić potem ten sam los ma spaść dział przemysłowy, czyli innymi słowy ma dojść do zupełnego zamknięcia zakładu; dział przemysłowy, zakładu w Piotrkowie zatrudnia 350 inwalidów, a produkcja jego roczna obliczana jest na sumę 1 miliona złotych. Inwalidzi zabiegają wszelkimi sposobami o utrzymanie tego zakładu, gdyż daje on zatrudnienie i ucy zamożność spory zastęp inwalidów.

() Awantury ciemnego motłochu. Mieszkańcy wsi Wierzbicy (około Radomia) usilnie wzbierali się przed komasacją i na tem tle w tych dniach doszło do starcia 12 brn. geometra rozpoczął pomiary gruntów w odległości 3 km. od Wierzbicy. Rychło jednak nadbiegli tłum, który obrzucił geometrę wyziskami, a następnie znieważał czynnie. Wobec tego dn. 13 brn. komenda policji państw. w Radomiu wysłała pluton policjantów dla obrony geometry, który miał przeprowadzić pomiary. Na miejscu już zastano tłum, liczący około 400 osób, który pomimo wezwania policji nie chciał ustąpić, uniemożliwiając w ten sposób rozpoczęcie robót. Za chwile rozpoczęły w kierunku policji padać kamienie. W odpowiedzi na to policja rzuciła w tłum 3 bomby łzawiące. Jednak to nie pomogło, a jedna z wleciańców chwyciła bombę i odrzuciła ją w kierunku policji. Wobec groźnej postawy wzburzonego tłumy policja natarała nań, a wleciańcy tymczasem pokładali się na ziemię i poczeki policjantów chwyciła za nogi. Policjanci wreszcie zmuszeni byli rozprześć tłum kolbami. Narazem po niedługim czasie geometra mógł spokojnie przeprowadzić pomiary. W wyniku walki 2 policjanci odnieśli rany, tłumacz od kamienia, 10 prowodyrów tłumy z rękami i nogami na czelę oddano do dyspozycji sądnego śledczego.

## Ze sportu.

## Piłka nożna:

W nadchodzącą niedzielę odbędzie się następne spotkanie:

## O mistrzostwo Ligi.

Polonia — Ł. K. S.  
Cracovia — Warszawianka  
Ł. T. S. G. — Czarni  
Ruch — Warta.

## O wejście do Ligi:

Rozgrywki o mistrzostwo międzyokręgowe do których stają mistrz. 13 okręgów kł. A. rozpoczyna się w niedzielę dn. 31 bm.

## OGÓLNE WIADOMOŚCI.

a) Ustalenie pojęcia kosztów inwestycyjnych, remontu i eksploatacji. Ustawa o państwowym podatku dochodowym nie daje ścisłych określeń pojęć — kosztów inwestycyjnych, kosztów remontu i kosztów eksploatacji. W praktyce powstają stąd liczne spory co do charakteru tego rodzaju wydatków. W związku z tem sfery gospodarcze domagają się ścisłego określenia w drodze wyjaśnienia władzom wymiarowym, omawianych wydatków przez podanie ogólnej definicji i przez podanie szczegółowych określeń dla poszczególnych działów produkcji.

b) Oznaki honorowe dla rzemieślników. Na wniosek organizacji rzemieślniczej według „Expressu Por.“ Ministerstwo Przemysłu i Handlu zamierza wydać rozporządzenie o odznakach dla rzemieślników, prowadzących samodzielnie warsztaty od lat 25-ciu. Oznaka ta byłaby żeton z odpowiednim napisem.

c) Potrącenie z przychodu strat na dłużnikach. W myśl rozporządzenia wykonawczego do ustawy o państwowym podatku dochodowym o stosowności odpisać na straty należności wątpliwych, decydują postanowienia ustawy handlowej, zwyczaj kupiecki, a w granicach zakreślonych ustawą handlową i zwyczajem kupieckim również własne uznanie płatnika, z zastrzeżeniem, aby przepisy buhalterji były przestrzegane. Władze wymiarowe nie stosują się jednak do tych postanowień uznanych w wyrokach Najwyższego Trybunału Administracyjnego za zgodne z ustawą i żądają przedstawienia dowodów niewypłacalności dłużnika w postaci wyroków, względnie aktów egzekucyjnych, których uzyskanie zwiększa tylko niepotrzebne koszty, i w praktyce uniemożliwia płatnikom korzystanie z prawa potrącenia z przychodu strat na dłużnikach.

## Z SZEROKIEGO ŚWIATA.

\*) Jak popłaca znachorstwo w Jugosławii? Laury Walentina Zelleisa, słynnego znachora z Galspach, nie dają spać amatorom łatwego zdobywania sławy i pieniędzy. Ostatnio znalazł on licznych naśladowców w Jugosławii. Tutaj jednak do fachu znachorskiego wzięli się dyplomowani lekarze. Jeden z lekarzy belgradzkiej, doktor Ilic Rotkowany otworzył „Instytut Zelleisowski” który zdobył kolosalną klientelę. Trzy razy dziennie odbywały się „prześwietlenia” na modłę mistrza z Galspach, przyczem równocześnie poddawanych było tej operacji 300 pacjentów, płaćących po 24 dinary za zabieg. Wskutek skargi lekarzy, policja wkroczyła do zakładu. Pomimo gwałtownych protestów ze strony samych pacjentów i Rotkownego Instytut zamknięto. (re)

\*) Trzęsienie ziemi uczyniło go milionerem. W Kansas City zmarł jako staruszek pewien bardzo bogaty człowiek nazwiskiem Momenio, który do majątku swego doszedł niezwykłym sposobem. Przed wielu, wielu laty wyruszył jako ubogi emigrant z rodzinnej swej Sycylii do Ameryki, gnany, jak tyłu innych gorączką złota. Na statku zaznajomił się z jakimś człowiekiem, który powiedział mu: — Jedź ze mną do Kolorado. Tam w skalistych górach są złote żyły. Momenio posłuchał. Wraz z nowym przyjacielem udał się do Kolorado, ale gdy tu przybyli, zobaczyli jaka czeka ich praca. Nie rozporządzali oni żadnem środkami, które pozwoliłyby na wynajęcie robotników, musieli więc kopać sami. Nie opuścili jednak rąk i zaczęli tę, zdawałoby się, beznadziejną robotę. Szukaliby tak, być może, złota w skalach Kolorado, po dziś dzień, gdyby nie nadzwyczajny wypadek. Oto jednej nocy obudzilo sycylijszka jakieś wstrząśnienie. Okazało się, że okolica uległa trzęsieniu ziemi. Gdy nazajutrz rano dwaj przyjaciele zjawili się przy robocie, ujrżeli, że góra, którą naprzóno tak długo kopali, pękła i ukazała żyły złota, drżące w jej wnętrzu. Wiadomość o tem rozszedła się lotem ptaka po okolicy i zewsząd zaczęli napływać amatorzy złota. Ale władze przyznały prawo eksploatacji jedynie Momeniowi i jego przyjacielowi, czyniąc ich w ten sposób bogaczami.

## Wynajął lokal na 1000 lat.

Ostatnio zawarto w stolicy wolnego państwa irlandzkiego, Dublinie umowę najmu, której czas trwania jest dość długi. Oto rząd francuski wydzierżawił dla swej misji od rządu irlandzkiego gmach na okres 1000 lat. A więc do roku 2930 misja francuska w Dublinie ma zapewniony lokal i dopiero za lat tysiąc będzie musiała szukać dla siebie nowego pomieszczenia, chyba że umowa zostanie przedłużona na następne tysiąclecie. Całe szczęście, że nie trzeba było w tym wypadku opłacać czynszu za cały okres z góry.

## Z Poznania.

P) Zamówienia rządowe dla firmy H. Cegielski. Ministerstwo komunikacji poczyniło zamówienia w fabrykach krajowych na rok 1930-31. M. inn. firma H. Cegielski w Poznaniu wykonać ma 50 wagonów osobowych zwyczajnych i 5 wagonów motorowych.

P) Popis akrobatyczny. W niedzielę, dnia 17. bm. o godz. 16,30 na lotnisku cywilnym w Ławicy,

słynny, akrobata p. K. W. Kunau, wykona szereg ewolucyj na samolocie. Kunau wykona kilka skoków ze spadochronem z różnych wysokości. Sensacją będzie skok z samolotu z zamkniętym spadochronem, którego otwarcie nastąpi dopiero na wysokości 300 metrów nad ziemią.

## Z Warszawy.

W) Jak sfery oficjalne „uczciły” 10-lecie Cudu nad Wisłą. Onegdaj o godz. 10 rano w kościele OO. Bernardynów odbyło się staraniem komitetu obchodu Cudu nad Wisłą, jako początek wczorajszych uroczystości, msza żałobna dla uczczenia pamięci bohaterów księdza Skorupki. Kościół był przepelniony. Pierwsze miejsca krzesel w prezbiterium zostawiono dla przedstawicieli rządu i wojskowości. Gdy cały kościół był przepelniony, krzesła te pozostały puste do końca mszy. Z czynników oficjalnych cywilnych i wojskowych nikt na mszę nie zjawił się. Po nabożeństwie delegaci organizacji z wieńcami, i sztandarami udali się na cmentarz powązkowski na grób śp. ks. Skorupki. Równocześnie podają że komisarz rządu, który przyjął do wiadomości cały program obchodu 10-lecia zwycięstwa pod Warszawą zawiadomił przedstawicieli komitetu obywatelskiego, że nie zgadza się na to, aby pochód który zostanie sformowany po nabożeństwie w katedrze, przeszedł przez plac Saski i uczcił prochy poległych przez złożenie wieńców u grobu Nieznanego Żołnierza.

W) Odnaczenia srebrnymi krzyżami zasługi. Za zasługi na polu pracy społecznej i samorządowej odznaczone zostały srebrnymi Krzyżami Zasługi następujące osoby: Marta Łosiowa, rolniczka, Julian Dreen, handlowiec z Kiełce, Wacław Kopp, burmistrz Ozorkowa, Edward Wyrzykowski, sekretarz sejmiku i p. o. dyrektora Komunalnej Kasy Oszczędności w Ostrowiu Mazowieckim, Wacław Kopulski, sekretarz sejmiku w Płocku, Juda Zarwanitzer, przemysłowiec drzewny w Dolinie, dr. Jakób Blumenthal, lekarz miejski w Bolesławiu, Józef Brzozkowski, rolnik w Miłobądzu, Antoni Szczesny, pisarz gminy Kryłów, oraz dr. Tomasz Chmielnikowski, referendarz urzędu wojewódzkiego w Lublinie.

W) Zmiany w administracji. Starosta powiatowy w Kolbuszowej, dr. Edward Pradziński, zwolniony został na własne żądanie z zajmowanego stanowiska. — Kierownikiem wydziału bezpieczeństwa w urzędzie wojewódzkim w Poznaniu mianowany został p. Eugeniusz Bielecki.

W) Wystawa turystyczna w Warszawie. W dniu 31 sierpnia br. nastąpi w lokalu Polskiego Touring-Klubu (Bagatela Nr. 3) otwarcie pierwszej w Warszawie wystawy turystycznej. Złożą na nią częściowo ekspozycje działu turystyki polskiej na Komturze, z dziedziny etnografii, przemysłu ludowego, powiększenia fotograficzne najciekawszych zabytków architektonicznych i krajoznawstwa, panoramy gór polskich i miast, modele schronisk i kościołów drewnianych itp. Ekspozycje te na wzór Wystawy Komunikacji i Turystyki w Poznaniu ugrupowane będą regionalnie, a uzupełnieniem ich będzie kilka stoisk ogólnych; obejmą one m. in. zobrazowanie rozwoju polskich towarzystw turystycznych, opiekę w ciągu dziesięciolecia nad turystyką przez władze państwowe, wydawnictwa turystyczne itd. Oddzielnie uwzględ-

nione będą polskie zdrojowiska, a celem ich spopularyzowania projektuje się urządzenie na terenie Wystawy pijalni wód mineralnych. Uzupełnieniem ekspozycji, dotyczących turystyki i propagandy w ścisłym tego słowa znaczeniu, będą stoiska przemysłu turystycznego, reprezentujące całą wytwórczość polską, z którą turysta stykać się musi w czasie wycieczki i w swoim życiu codziennym. Część dekoracyjną i artystyczną wystawy stanowią będzie wystawa fotografii krajoznawstwa i zabytków, złożona z prac najwybitniejszych w Polsce fotografów-pejzażystów, wystawa obrazów polskich artystów malarzy, oraz wystawa przemysłu ludowego, połączona ze sprzedażą. Prace przygotowawcze do wystawy są już w pełni zgłoszenia ze strony wystawców napływają b. licznie. Wystawa trwać będzie do 30 września br.

W) Przewodnik policji hersztem przemytników. Władze prokuratorskie wykończyły już akt oskarżenia w sensacyjnej sprawie bandy przemytników z Kórzeniakiem na czele. Banda ta została ujęta przed trzema miesiącami. Policja na rogatek warszawskiej zatrzymała podejrzany samochód. W samochodzie siedział przewodnik policji, który będąc w służbie czynnej jednocześnie brał udział w zbrodniczej akcji przemytników. Wynik śledztwa ustalił sumę strat dla skarbu państwa spowodowaną przez działalność bandy przemytników na 100.000 zł. Ze względu na osobę policjanta, sprawa budzi ogromną sensację.

W) Artysty widowiskowi przeciw napływowi kolegów zagranicznych. Polski Związek Artystów Widowiskowych interweniuje będzie w dniach najbliższych w ministerstwie spraw wewnętrznych w sprawie wjazdów do Polski artystów zagranicznych. Ostatnio w teatrach, wariet, dancingach itd. angażowane są prawie wyłącznie siły zagraniczne, co powoduje poważne bezrobocie wśród artystów widowiskowych polskich; odnosi się to zwłaszcza do lokalii pierwszorzędnych, w których polski aktor jest rzadkością. „Polzawid” protestować będzie przedewszystkiem przeciw masowemu sprowadzaniu tych artystów zagranicznych, których produkcje stoją na mierzym poziomie artystycznym, ustępując produkcjom artystów polskich; Związek domagać się będzie zaspokojenia jego opinii przy udzieleniu aktorom zagranicznym zezwoleń na wjazd do Polski, uważając, że zezwolenia te powinny być wydawane jedynie siłom „atrakcyjnym”. Jednocześnie „Polzawid” zabiegać będzie, aby zezwolenia na wjazd wydawało wyłącznie ministerstwo spraw wewnętrznych, a nie — jak dotychczas — urzędy wojewódzkie i starostwa.

W) Tragiczna zabawa dzieci. Kilkon dzieć biegające razem na poligonie znalazło pocisk artyleryjski. Dzieciaki manipulując przy pocisku zaczęli uderzać go o kamień. W tej chwili nastąpił wybuch i troje dzieci zostało na miejscu zabitych, dwie dziewczynki zaś, jako bardziej lekkie i ostrożniejsze od chłopców, stojąc na uboczu, doznały ciężkich obrażeń.

## Program „Radja Poznańskiego”.

Niedziela, 17. sierpnia.

9.00 Msza św. z kazaniem ks. Biskupa Wład. Bandurskiego. 11,30 Transmisja defilady przed Prezydentem Rzplitej. 12.00 Sygnał czasu. 16,15 Transmisja Dożynek ze Spaly. 19.00 Nadprogram z ilustr. muz. lud. Komunikaty okazyjne. 19,15 Koncert gramofonowy p. t. „Najślawniejsze śpiewaczki”. 19,40 Odczyt. 20,00 Kwadrans literacki (Transmisja z Warszawy). 20,15 Koncert muzyki polskiej. 20,45 Recital fortepianowy. 21,45 Interludium z płyt gramof. 22,00 Sygnał czasu — Komunikaty sportowe i policyjne. 22,15 Muzyka taneczna.

## Program „Radja Warszawskiego”

Niedziela, 17. sierpnia.

9.00 Msza św. z kazaniem ks. bisk. Władysława Bandurskiego. 11,58 Sygnał czasu. 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych. 12,50 Komunikat meteorologiczny. 13,00 Transmisja z Dożynek ze Spaly. 16,15 „Z przed dziesięciu laty”. 19,00 Rozmaitości. 19,20 Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 19,40 Płyty gramofonowe. 20,00 „Z przed dziesięciu laty” (dalszy ciąg). 22,15 Komunikaty: meteorologiczny, policyjne, sportowe. 23,00 Muzyka taneczna.

## Humor zagraniczny.



Krytyka.

— Wiesz, ten Piotrus staje się coraz wygodniejszy! Obecnie maluje tylko krajoznawstwo zimowe, aby sobie zaoszczędzić roboty nad liśćmi. („Everybody's Weekly”).

## Koniec działu redakcyjnego.

Redaktor naczelny: Stefan Machalewski.

Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.

Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szał.

Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł. i od godz. 5-7 wiecz. — Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 1-2-giej po poł.

Ciepłok. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odn. w Lesznie

|                                                         |            |
|---------------------------------------------------------|------------|
| gpi) Dział dnia 16. 8. 30 r. kursy walut są następujące |            |
| Dolar amerykański                                       | 1 8,84     |
| Funt angielski                                          | 1 43,24    |
| Frank francuski                                         | 100 34,90  |
| „ szwajcarski                                           | 100 172,62 |
| Marka niemiecka                                         | 100 212,03 |
| Guidenty gdańskie                                       | 100 173,12 |

✠  
Dnia 14 bm. o godz. 5 popoł. zmarła nagle moja najdroższa żona, matka na ukochaną matką, córką, siostrą, sześcioletką i córką 5-letnią.

## Agnieszka Karpińska

z Pasłów  
przeżywszy lat 82  
o czym donosi wszystkim krewnym i znajomym ciężko strapiiona

rodzina.  
Pogrzeb odbędzie się w niedzielę o godz. 4,30 popoł. ze szp. 1000. Józefa w Lesznie.

✠  
**Tow. Powstańców i Wojaków - Leszno**  
podaje swym członkom do wiadomości, iż zmarła żona członka naszego 5-let.

## Agnieszka Karpińska

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 17 sierpnia br. o godz. 4,30 popoł. z zakładu św. Józefa w Lesznie.  
Tamże zbiórka członków o godz. nie 4,20.

Zarząd.

## Obwieszczenie

o rejestracji osiemnastoletnich.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że w myśl art. 24. Ustawy z dnia 23 maja 1924 o powszechnym obowiązku wojskowym Dz. U. R. P. Nr. 46 p. 458

w dniu 1 września br. rozpoczyna się rejestracja mężczyzn osiemnastoletnich i trwać będzie do dnia 30 września br. włącznie.

Do rejestracji obowiązani są zgłosić się osobiście w Magistracie (Biuro zapisu mieszkańców pow. 6j nr. 5) w godzinach urzędowych od 9—12-tej wszyscy mężczyźni i urzędnicy w roku 1912-ym, zamieszkali na terenie t. t. miasta, przynosząc z sobą wszelkie dokumenty, stwierdzające tożsamość osoby, datę i miejsce urodzenia, miejsce zamieszkania, zawód i wykształcenie.

Winni niedopełnienia obowiązku zgłoszenia się bez uzasadnionych przyczyn ulegną w myśl art. 97. powołanej na wstępie ustawy karze przynęty do 500 zł lub uwięzienia do 6 tygodni, albo obu karom łącznie.

Leszno, dnia 15 sierpnia 1930 r.

Magistrat

Wydział Wojskowy.

(—) Sobkowiak.

L. dz. 1105-30. VII.

## Baczość

pp. właściciele zakładów pracy!

Wyszły z druku

## Książeczka obrachunkowa

dla każdego poszczególnego robotnika według wzoru zatwierdzonego przez okręgowego Inspektora pracy, na dobrym papierze i trwałej okładce.

Cena 50 gr.

## Księga płacy

format 30 x 40, stron 50.

Cena 4,00 zł.

## Księga imienna robotników

stron 50, na około 1000 nazwisk.

Cena 2,50 zł.

Wysyłka za pobraniem pocztowym lub poprzedniemi nadesłaniem gotówki z doliczeniem portorju.

## DRUKARNIA LESZCZYŃSKA

sp. z o. o.

LESZNO, ul. Wolności 21, telefon 61 i 64.

Niniejszem ostrzegam każdego, kto wypożyczył meble i inne przedmioty z domu mego przy ul. Wolności 23 po zamknięciu bramy wieczorem o godz. 9-jej.

Paulina Hoffmann.

## TANIA JATKA

przy Rzeźni Miejskiej w Lesznie.

W poniedziałek od godz. 8 r. i w dni następnego sprzedaży mięsa wolowego surowego funt 30 gr.

Nowa komunikacja autobusowa Rawicz-Leszno-Kościan-Poznań kursuje od st. 13 sierpnia 1930

| Odjazd   | Przyjazd            |
|----------|---------------------|
| 13.20    | RAWICZ 13.25        |
| 13.47    | Golina Wielka 10.10 |
| 13.52    | Bojanowo 10.04      |
| 14.17    | Rydzyńska 9.40      |
| 14.30    | Leszno 9.04         |
| 15.05    | Smigiel 8.40        |
| 15.20    | Czarny 8.10         |
| 15.57    | Kościan 8.00        |
| 16.00    | Oluchowo 7.44       |
| 16.10    | Staszew 7.32        |
| 16.30    | POZNAN 6.50         |
| Przyjazd | Odjazd              |
|          | Właśc. Antoni Mądry |

## Kasjerka-ekspedjentka

z branży państwowej, władająca językiem polskim i niemieckim, potrzebna natychmiast, lub później. Zgłosz. piśmienne z podaniem pensji pod nr. 250 do eksp. Głosu.

## POLECAMY

radikalne środki do leczenia owadów, robactwa i zwalczania szkodników.

DROGERJA  
A. THOMAS I SKA.  
Leszno, Bracka 14. Tel. 217.

WYDZIAŁ WOJSKOWY  
SOLDO-NOG  
RAZ-DWA-TRZY  
DOSKONAŁE ZAPOBIEGAJĄC  
NABRZYMNIENIA, ODPA-  
RZENIA, SWEDZENIA  
PALENIE, POT-NOGI  
I ZGRUBNIENIA SKÓRY  
SPRZED. APTEK. ODDZIAŁ. PERUMEN  
ST. MULLER LABORAT. POZNAN 5

GOSPODARSTWO  
41 morg. ziemi pszennej i bar-  
czanej, żywy i młody in-  
wentarz, w bardzo dobrym  
stanie, korzystnie na sprzedaż.  
St. Bels, Sarnówka 15, pow.  
Rawicz.

## KINOTEATR „IMPERIAL“ (HOTEL POLSKI)

Dziś w sobotę, dnia 16-go b. m. do wieczoru i do 13-go w n.  
Atrakcja sezonu! Sensacja! **Carlo Oldini** Erotyka i Śmiechu  
zobowiązuje wielokrotnych nagród olimpijskich, ulubieniec pań  
i mistrz sensacji w najnowszym arcyfilmie pod tytułem:

## ZAGINIONY TESTAMENT

Dramat salonowo-sensacyjny w 10 wielkich aktach.  
Mistrzowie partnerują: uroczą Daisy D'Orsa, sympatycznego Hansa Junkermann i genialnego Sygfryda Arno. Niedoługo w programie 2-aktowy dodatek. Początek o godz. 7,15 i 9,15, w n. o godz. 5, 7,15 i 9,15. **KONCERT ARTYSTYCZNY.**

## Kino Palace - Leszno - Dworcowa

Dziś premiera! Niebawoma bomba — huraganowego śmiechu i humoru. Genialny komicz-  
niś BUSTER KEATON w najnowszym, przyprawiającym komedii pod tytułem

## CZŁOWIEK, KTÓRY KRECI...

Tysiące arcyzabawnych i romantycznych sytuacji przeżywa król humoru BUSTER KEATON  
którego powinni wszyscy zobaczyć! Początek o godz. 7 i 9, w niedzielę o 3, 5, 7 i 9.  
DLA MŁODZIEŻY DOZWOLONE.

W niedzielę, dnia 17 bm. Z powodu likwidacji przedsiębiorstwa wyprzedaje się

## Zabawa taneczna

u p. Dolistkiego w Lesznie przy ul. Osieckiej 54. Początek o godz. 6-jej popoł. Upriejnie zaprasza Gospodarz.

## Wielka ZABAWA TANECZNA

u p. KONIECZNEGO w Lesznie, przy ul. Lipowej, w niedzielę, dn. 17 bm. od godz. 8 po poł., na którą upriejnie zaprasza Gospod.

## Z fabryki „Lukry“ są wyśmienite „Cukry“.

Mleczarski wóz  
nowy, na sprzedaż.  
Reż.ówka Nowawieci.

**Pokój**  
umebl., do wynajęcia, stancja dla lepszej uczyni.  
Adres wskazuje eksp. Głosu

**Pokój**  
front, dobrze umebl., z elektr. oświetleniem, z utrzymaniem, wygodnie. Przyjmie się także uczeń lub uczennicę, na stancję. Leszno, Wolności 27. I.

**Przyjmę**  
na wspólną stancję, gimnazja-  
stę, z utrzymaniem. Wyda-  
mity na czystym mleku. —  
Mankowska, Leszno, Osiecka  
nr. 70 I. o.

**2—3 pokoje**  
w kuchni, poszukuje natychmiast  
Czyżby wskazywał eksp. Głosu

**Ucznia**  
poszukuje natychmiast L. Fa-  
lerski, mistrz krawiecki, Leszno,  
ul. Zielona 6 part.

## do dnia 30 sierpnia r. b.

kapelusze, czapki, parasole, krawaty, koinerzyki, gorsy, garnitur, pończochy, ubranka, piaseczki dzieci, i różne inne rzeczy po cenach  
niżej zakupu. SKŁAD ARTYKUŁÓW MIESKICH — LESZNO  
LESZCZYŃSKICH 40

## Dobrej i oszczędnej kucharka-gospodyni

poszukuje od 1. 9. rb.  
Internet Państw. Średn. Szkoły Rolniczej w Bojan-  
nowie (Pozn.) pow. Rawicz.  
Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw i podaniem  
warunków skierować należy do Dyrekcji P. Śr. Szko-  
lniczej w Bojanowie.

Od 1. 9. lub 1. 10. br. potrzebna  
**pokoju**

wykwalfikowana, do 1 osoby.  
Muszą mieć prąd, prawnic i na-  
prawiać bieliznę.

Od 1. 10. 30. potrzebna

**dziewczyna**  
do drobin, z doświadczeniem,  
chętna i uczciwa. Zgłosz. z od-  
pisami świadectw i podaniem  
warunków kierować do maj.  
Stary Kobylin, o. Kobylin.

**Siewnik**  
(dryl), 2 i pół m. szerokości  
syst. „Debnę“, w b. dobrym  
stanie wysiewający wszelkie  
zboża i nasiona — korzystnie  
sprzedaż z powodu kłopotu dr.  
3 metr. — MAJ. GOŁAN.CE  
p. Ktyczko Wielkie.

## Mieszkanie

3 lub 4 pokoje z łazienką, na-  
tychmiast lub od 1. 9. do wy-  
najęcia. Zgłoszenia do eksp.  
Głosu.

**Uczeń kowalski**  
może się zgłosić natychmiast,  
także potrzebna młodzież dzien-  
nna, do posługi, na kilka  
godzin dziennie. Adres wskazuje  
eksp. Głosu.

## Parcele

pod budowę, sprzedam.  
Leszno, Prochownia 4.

## DRUKI

WSZELKIEGO RODZAJU

a m.: koperty, karty adresowe, pocztowe i reklamowe, blankiety listowe, notki, rachunki, cyrkularze, cenniki, broszury, katalogi, kartoteki, różnego rodzaju szematy, wykazy, prospekty, dyplomy, programy, alify, czasopisma, podręczniki szkolne, uwiadomienia i zaproszenia ślubne, wizytówki oraz rozm. inne druki dla banków itp. inst.

wykazuje

## Drukarnia Leszczyńska

Leszno, ulica Wolności 21. Tel. 61 i 64.

## BANK LUDOWY W PONIECU

DOM WŁASNY. ZAŁ. W ROKU 1893. TELEFON 31

PRZYJMujemy

## WKŁADY OSZCZĘDNOŚCIOWE

ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA WKŁADY KILKUNASTOMILIONOWA — UDZIAŁAMY  
POŻYCZEK I ZAŁĄCZAMY WSZELKIE INNE TRANSAKCJE BANKOWE

**Na sezon latowy wykonuję wszelkie prace w zakres malarstwa wchodzące.**

**SZABLONY**

w najnowsz. deseniach.

Ceny konkurencyjne. — Wykonanie fachowe. — Dogodne warunki. — Na żądanie służę ofertami.

**Wł. Nowaczyk, mistrz malarski, Leszno, ul. Łaziebną 6**

Telefon nr. 268.

Rok założenia 1894.

**SZABLONY**

w najnowsz. deseniach.

**St. Muszkieta**

Leszno, Rynek 19.

Korzystne źródło zakupu wszelkich artykułów męskich.

**SAMOCHOODY CHEVROLET**

osobowe, ciężarowe, autobusy. — Opony Goodyear, Firestone, oliwy, smary. Warsztat reparacyjny przy ulicy Przemysłowej 33

**T. SMOLANOWICZ, LESZNO, DWORCOWA 11, TEL. 216**

**Tomasz Stanek**

LESZNO

ulica Leszczyńskich 43.

Galwykwin, krawiectwo

damskie, męskie i wojskowe

SKŁAD SUKNA.

**Józef Danielak**

skład bławatów

Leszno, Rynek 11.

Telefon 148.

**T. Betting**

Leszno (Pozn.)

Telefon 235. Telefon 235.

MAGAZYN OBUWIA  
DAMSKIEGO, MĘSKIEGO  
i DZIECIĘCEGO

**BRACIA SZURKOWSCY, LESZNO**

dworcowa 55. Tel. 325.

ZAMÓWIENIA  
PODŁUG MIARY  
ORAZ WSZELKIE REPARACJE

wykonuje się we własnych warsztatach.

**Posrednictwo  
handlowe**

w sprzedaży i kupach.

J. Poslednik, Leszno,

Wchowska 15.

**Józef Rzepka**

Księgarnia i skład

papieru

Leszno, Rynek 14

Telefon 168.

**OSTATNIE NOWOŚCI**

w wielkim wyborze znajdzie się zawsze w specjalnym

magazynie odzieży męskiej i dla chłopców.

ARTYKUŁY MĘSKIE

**M. Przybylski, Leszno, Dworcowa 50.**

**NAJTANIEJ KUPUJE SIĘ**

ubrania, płaszcze, spodnie, ubrania czarne do

ślubu męskie, ubranka chłopięce, wszelkie artykuły męskie, przyszyte wojskowe — płaszcze i suknie damskie

**A. POLEWICZ - LESZNO**

Dworcowa 1. (przy Rynku) Dworcowa 1.

**Antoni Kaczmarek - Osieczna**

Tel. 15 poleca Tel. 15

**TOWARY KOLONIALNE**

**DELIKATESY**

Wina, wódki i spirytus monop. — Hurt. piw i lemoniady.

Skład żelaza i sprzętów gospodarczych.

**W. Brechowiak**

mistrz rzeźbiarski.

Broń i amunicja.

Przebiegi fotograficzne.

Leszno - Włp.

ul. Wolności 6. Tel. 287

**JAN SKRZYPCZAK POMNIKI**

mistrz kamieniarsko-rzeźbiarski

**LESZNO**

Al. Muśnickiego 5, Oddział: ul. Osiecka 26. Z RÓŻNEGO RODZAJU KAMIENI

**FIGURY**

**NAGROBK**

**ST. SAMOLEWSKI**

Leszno, ul. Kościeliska 13/14

Telefon 243.

**Najtańsze źródło  
zakupu!**

Cement, wapno, gips, filizy,

kafle, koryta, dachówki, pape,

i smole poleca

**ST. SAMOLEWSKI**

Leszno, ul. Kościeliska 13/14

Telefon 243.

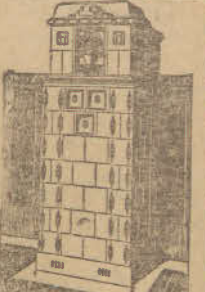
**SZLIFIERNIA SZKŁA  
POZŁOTNICTWO!**

Szkieł okienne, lustra, ramy do obrazów, listwy do tapet, fachowa i gustowna oprawa obrazów

**LUDWIK SCHMIDT**

mistrz pozłoty, i szklarski

Leszno, Rynek 9.



**ST. JANKOWSKI - LESZNO**

Włp. 4, mistrz garncarski

Budowa piecy, ślad kalni i przehorów do piecy.

**MICHAŁ JEKEL - OSIECZNA**

poleca

gotowe sypialki, jadalni, kuchnie, i t. p.

Wykonuje wszelkie prace budowlane solidnie.

Trumny stale na składzie. Niskie ceny i dogodne warunki spłaty.

**MEBLE WYSZCIELANE**

na dogodnych warunkach, na małe raty. Garnitury klubowe, pluszowe, kanapy, łezanki, materace, wkładki sprężynowe w wiel. wyborze. Przejm. przeróbki różn. rodz.

**B. CHMIEŁOWSKI**

Leszno, plac Dr. Metzgera 4

**MLYN PAROWY  
W KROBI**

**A. Kulczyński**

Telefon 12,

Zakup zboża.

Sprzedaż mąki i ospy.

**Meble - trumny  
i budowe**

wykonuje najtaniej tylko

**Matykladziński**

Leszno, Nowy Rynek 29.

**OBRONCA PRYWATNY**

załatwia sprawy procesowe, akcyzowe, skarbowe, umowy najmu, podatki, ściszenie należności sporządza wszelkie wnioski i udziela porady prawnej.

**A. RUNK**

LESZNO, Dworcowa 26.

**MEBLE**

kanapy, łezanki, garnitury klub, materace itp. kupuje się najtaniej i na korzystn. warunkach w firmie

**JAN BARANSKI**

Leszno, ul. Leszczyńskich 37.

Przyjmuję wszelkie prace w zakres tapicerstwa wchodzące.

**Zakład fotograficzny**

**"FOTO-FILM"**

ul. Leszczyńskich 12

wykonuje wszelkie prace w zakresie fotografii, tanio

Pocztówki 6 szt. od 5 zł.

Właśc.: Marja Gadomska.

**TAPETY**

linoleum, listwy, linkrusta, papier pakowy, gazetowy, nergaminowy, toaletowy, kartony, towary galanter.

**"Bazar"**

właśc.: PAWEŁ ABT

Leszno, Dworcowa 3.

**Władysław Rzepka**

Introligatornia

Leszno, Rynek 14.

Telefon 168.

Tektura w wszelk. gatunk.

**Pali się!**

w Lesznie i okolicy najtaniej

prima węgiel górnośląski

z firmy

**L. WENSKI - LESZNO**

Detal i wagonowo. Telefon nr. 18

**Drukarnia**

**Leszczyńska**

Leszno, Wolności 21

wykonuje druki wszelkiego rodzaju jedno i więcej kolorowe.

**Bank Ludowy Spółdz. zap. Leszno, Rynek 25**

TELEFON NR. 297.

załatwia wszelkie transakcje wchodzące w zakres bankowości.

WYPOŻYCZA SKARBONKI OSZCZĘDNOŚCIOWE

OMACH WŁASNY

**Radio! Radio-sprzet!**

**AKUMULATORY!!**

baterie anodowe

stale na składzie

Reparacja i napeln. akum.

**T. SMOLANOWICZ**

Leszno, ul. Dworcowa 11

Telefon 216.

**Przedpłata:** Na poczeki wraz z tygod. „Przyjaciel Rolnika.” „Ognisko Domowe.”, dodatkien powiesciowym i dodatkiem ilustrowanym z edycja. do domu przez listowego włącznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 7,00 zł. z odroczeniem 236 zł. w okredceji i agentach miesiecznie 2,00 zł. z odroczeniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 12 - oszy Oglaszania: Wiesz milim. 1 lin. na str. 6 lin. 20 groszy. Reklamy 1 lin. w driale redakcyjnym 60 groszy. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 2,00 złote. Przy czestot powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzących sądowych wszelkie rabaty odpada. Za telefonicznie podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 205736. Skrytka poczt. 22. Wzajemnie przeskód w zakładzie, spowodowanych wyższą silą, strażników lub temu podobnych, odpowiedzialność nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odroczenia

**Agentury pozamiejscowe:** Rawicz: Rekosiewicz, keig. Bojanow: Adamczewski, Dworowski, Rynek. Ponce: Stefanski, księgarnia. Krobak: A. Wlekliski, Wolentym: A. Smoczyński, Kościelna nr. 1. Miejska Górka: Walenty Szynka, Rynek. Sarnowa: J. Kocielkowski, skład kolonialny. Jutrosin: J. Ostrowski, Rynek nr. 9. Zbąszyń: M. Celińska, ul. Marszałkowska nr. 67. Przedmieście p. Przemysł: Matysiak. Brenno: Muszkieta. Wilejów: Ig. Wojciech. Pogorzela: Kos, drogeria, Rynek. Wielichowo: T. Nowacki, Rynek. Dubin p. Rawicz: R. Kowalski. Wronow: Dalaszyński. Dalak: J. Poprawski, Rynek. Zaborow: Senda, Rynek i Matyla, Rynek. Włoszakowice: Wojtkowski, piekarnia. Świeciechowa: Koschel. Krzyżów: Bol. Pilety. Rynek. Osieczna: Szawelski, ulica Leszczyńska. Bukówce Górny: Szymanski, piekarnia